

ROBERT JASTRZĘBSKI (Warszawa)

Między nominalizmem a waloryzacją – judykatura *in statu nascendi* II Rzeczypospolitej

I. Zagadnienia wstępne. Pojęcie waloryzacji związane jest z przewrotami gospodarczymi, a konkretnie z prowadzoną przez państwo określoną polityką monetarną, najczęściej o charakterze inflacyjnym¹. Celem nadrzędnym takiej gospodarki pieniężnej jest pokrycie niedoborów budżetowych przez drukowanie pieniądza bez pokrycia, czyli wprowadzenie do obiegu zwiększonej ilości jednostek monetarnych, których emisja nie jest uzasadniona obrotem gospodarczym. W ten sposób organizm państwowy pokrywa istniejący deficyt budżetowy, uzyskuje dodatkowe źródło dochodu. Wynika to z faktu, że pieniądź stanowi znak płatniczy z reguły o charakterze obiegowym, którego podstawową cechą jest przyznana przez państwo moc prawna zwalniania z zobowiązań². W okresie prowadzonej przez państwo polityki inflacyjnej zanikają w praktyce, a co za tym idzie – ulegają marginalizacji inne funkcje pieniądza, między innymi funkcje: mierzenia wartości; przechowywania wartości w czasie, z którą związana jest oszczędność; pośredniczenia w obrocie kapitałów; udzielania kredytów³.

Natomiast pieniądź inflacyjny pośredniczy w wymianie dóbr oraz stanowi środek płatniczy⁴. W ten sposób państwo uzyskuje dodatkowe źródło dochodu. Niebagatelną rolę odgrywa również tzw. podatek inflacyjny, obciążający wszystkie warstwy społeczeństwa⁵. W sensie bowiem ekonomicznym, jak stwierdził Edward Strasburger: „emisja pieniędzy papierowych z kursem

¹ Szerzej: J. Lewiński, *Inflacja*, w: *Encyklopedia Podręczna Prawa Publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, t. I, red. Z. Cybichowski, Warszawa 1930, s. 188-190; L. Szper, *Inflacja*, w: *Encyklopedia Nauk Politycznych (Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. II, Warszawa 1937, s. 679-685.

² W. Fabierkiewicz, *Nauka o pieniądzu*, Warszawa 1932, s. 9.

³ A. Krzyżanowski, *Nauka o pieniądzu i kredycie. Zasad ekonomiki część trzecia*, Kraków 1919, s. 25 i n.

⁴ Zob. T. Brzeski, *Kwestja walutowa*, „*Ekonomista*” 1922; J. Dmochowski, *Waluta a pożyczka*, „*Ekonomista*” 1922.

⁵ Zob. T. Szturm de Sztrem, *Znaczenie inflacji jako podatku*, „*Ekonomista*” 1923.

przymusowym, tj. niewymienialnych na złoto, jest równoznaczna zaciągnięciu przez państwo przymusowej pożyczki⁶. Należy zaznaczyć, że przechowywany pieniądz inflacyjny powoduje, że podmioty go przetrzymujące ponoszą straty. Ujawnia się w związku z tym znane od średniowiecza prawo Greshama – Kopernika, zgodnie z którym pieniądz słabszy – inflacyjny, wypiera z obiegu pieniądz pełnowartościowy, który jest tezauryzowany przez społeczeństwo. Zasada ta dotyczyła w szczególności pieniądza kruszcowego, czyli posiadającego określony parytet w złocie lub srebrze. Od XVII wieku, czyli od powstania tzw. systemu Johna Lawa, państwo gromadziło kruszec, który stanowił podstawę emisji pieniądza papierowego, w postaci banknotu⁷. Co istotne, w jego treści określone było pokrycie danej jednostki pieniężnej w szlachetnym kruszcu. W ten sposób obiegające banknoty zaczęły stanowić substytut pieniądza kruszcowego. Współcześnie, po upadku tzw. systemu *gold standard* oraz *gold exchange standard*, pieniądz nie ma określonego parytetu. W praktyce stanowi jedynie jednostkę obrachunkową, która określa relacje cen towarów oraz usług⁸.

Współczesne rozumienie pojęcia pieniądza związane jest przede wszystkim z trzema wydarzeniami o charakterze polityczno-gospodarczym, które miały miejsce w XX wieku; chodzi mianowicie o dwie wojny światowe oraz wielki kryzys gospodarczy lat 30. Należy bowiem podkreślić, że właśnie prowadzona przez państwo polityka inflacyjna, w związku z działaniami wojennymi czy kryzysami gospodarczymi powoduje niezadowolenie społeczne oraz wywołuje wśród społeczeństwa zachwianie poczucia sprawiedliwości, w tym rozprężenie w stosunkach gospodarczych⁹. Zachodzi to zwłaszcza wówczas, gdy dłużnicy spłacają swoje zobowiązania pieniężne w kwocie nominalnej, mimo istotnej zmiany siły nabywczej określonej jednostki monetarnej. W wyniku tego następuje umorzenie zobowiązań przez zapłatę należności pieniądzem inflacyjnym, a straty są ponoszone przez wierzycieli, którzy nie otrzymują świadczenia mającego dla nich realną wartość. W taki sposób, niejako przy okazji prowadzonej przez państwo polityki finansowej, zostaje uprzywilejowana jedna grupa społeczna – dłużnicy, kosztem drugiej – wierzycieli. Zjawisko to powoduje liczne protesty społeczne oraz szukanie w sferze prawnej jakiegoś *modus vivendi*, czyli instytucji prawnych, które zaradziłyby

⁶ E. Strasburger, *Zagadnienie waluty podczas wojny*, „*Ekonomista*” 1919, s. 15.

⁷ Zob. E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, Warszawa 1981, s. 106 i n.; W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 31 i n.

⁸ Szerzej: Z. Karpiński, *Waluta złota i pozłacana*, Warszawa 1928; Z. Żabiński, *Istota prawna jednostki pieniężnej*, „*Studia Cywilistyczne*” t. VI, 1965; Z. Żabiński, *Próba nowoczesnej cywilnoprawnej konstrukcji pojęcia pieniądza i zapłaty*, „*Państwo i Prawo*” 1972, z. 8-9; idem, *Rozwój podstaw prawa obrotu pieniężnego i czynności bankowych*, „*Studia Cywilistyczne*” 1988, t. XXXIV; Z. Knakiewicz, *Polskie koncepcje monetarne*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 1984, z. 4.

⁹ Zob. F. Sypowski, *Regulacja waluty. W obronie przedwojennych wartości*, „*Gazeta Lwowska*” z 25 kwietnia 1919, nr 95, 96.

istniejącemu stanowi rzeczy. Oczywiście wszystko zależy od natężenia zjawiska inflacji, w szczególności gdy zmienia się ona w hiperinflację, której nikt nie może opanować. Wówczas konieczna jest reforma walutowa, w tym sanacja gospodarcza finansów państwa.

W takim okresie występują zwykle w orzecznictwie tendencje waloryzacyjne. Judykatura bowiem zmuszona jest do wykładni *praeter legem*, a nawet *contra legem*. Właśnie działalność sądów ma często charakter prawotwórczy, a tym samym niejako toruje drogę nowym rozwiązaniom legislacyjnym, które mają na celu zmienić istniejące *status quo*, odbiegające od powszechnie przyjętych zasad słuszności. Zanim jednak to nastąpi, konieczne jest określenie granic przyszłej waloryzacji. Przez ten termin należy generalnie rozumieć ustalenie wysokości określonych świadczeń pieniężnych, które dotyczą między innymi: płac, emerytur, rent, świadczeń alimentacyjnych, papierów wartościowych, wierzytelności hipotecznych. W praktyce zaś należności pieniężnych, zaciągniętych w tzw. pieniądzu pełnowartościowym, którego siła nabywcza na tyle spadła, że jednostka nominalna, na jaką opiewa świadczenie pieniężne, stanowi tylko niewielki odsetek spodziewanej należności. Waloryzacja następuje zwykle w związku ze zmianą systemu walutowego państwa, czyli z wprowadzeniem do obiegu nowej jednostki monetarnej. Zatem oznacza *de facto* ogłoszenie upadłości dawnej instytucji emisyjnej oraz wycofanie z obiegu pieniądza inflacyjnego (papierowego) i zastąpienie go nowym¹⁰. Ostatnia operacja określa wzajemną relację nowej i starej – inflacyjnej waluty. Po I wojnie światowej, kiedy nastąpiła likwidacja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w 1924 roku powstał Bank Polski¹¹, a wzajemny stosunek złotego do marek polskich wynosił 1: 1 800 000. Oczywiście istniał wówczas problem waloryzacji należności pieniężnych, zwłaszcza wyrażonych w walucie państw zaborczych.

W związku z tym należy podać krótką definicję pojęcia waloryzacji. Zdaniem Fryderyka Zolla: „waloryzacja jest zatem przywróceniem w granicach możliwości i słuszności pewnych wartości zdeprecjonowanym wierzytelnościom”¹². Zanim jednak zostaną określone prawnie jej ramy, zwykle ma miejsce prawotwórcza działalność sądów¹³, która stanowi ważny bodziec dla władzy

¹⁰ Zob. A. Krzyżanowski, *O walucie naszej i środkach jej uzdrowienia*, „Gazeta Bankowa” 1922, nr 4; T. Lulek, *Z dziejów reform walutowych*, „Gazeta Bankowa” 1922, nr 8, 9, 11-12; W. Natanson, *Zagadnienie naprawy skarbu*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 46.

¹¹ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 20 stycznia 1924 r. w przedmiocie ustanowienia statutu dla banku emisyjnego (Dz.U. Nr 8, poz. 75); obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1924 r. w przedmiocie rozpoczęcia czynności przez Bank Polski (Dz.U. Nr 34, poz. 360). Szerzej zob. Z. Karpiński, *Bank Polski 1924-1939*, Warszawa 1958.

¹² F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań. Podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale Dr Stefana Kosińskiego i Mgr Józefa Skąpskiego*, Warszawa 1948, s. 219.

¹³ Zob. A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 146, 333; idem, *Prawotwórcza rola sądów (w świetle orzecznictwa cywilnego)*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 4-5.

ustawodawczej i wykonawczej. Taka sytuacja zaistniała po I wojnie światowej, kiedy nastąpiła ewolucja ówczesnego orzecznictwa od zasady pieniężnych spłat nominalnych w kierunku ich waloryzacji. Warto podkreślić, że obowiązujące na ziemiach polskich kodyfikacje cywilne pochodzące z okresu zaborów¹⁴, nie zawierały unormowań dotyczących waloryzacji. Stały bowiem na stanowisku *pacta sunt servanda*, a zapłata należności pieniężnych oparta była na nominalizmie, czyli nie uwzględniała ani spadku, ani zwwyżki siły nabywczej pieniądza. W ten sposób dłużnik ile nominalnie był winien, tyle powinien był liczbowo zwrócić wierzycielowi. Dopiero wybuch wojny światowej, jak również późniejsza polityka finansowa jej uczestników, spowodowały istotne trudności w wykonaniu zobowiązań pieniężnych. Dotyczyło to w szczególności odejścia od zasady nominalizmu na rzecz waloryzacji.

W związku z tym Szymon Rundstein w 1918 roku na łamach „Themis Polska” stwierdził, że: „w tym stanie rzeczy zmartwychwstają pojęcia konstrukcyjne, które nowoczesna cywilistyka do archiwum złożyła: któż by przypuszczał, że wojna wskrzesi zapomnianą – i niedobrą cieszącą się opinią – klauzulę *rebus sic stantibus*”¹⁵. Oczywiście pojęcie klauzuli przewijało się w polskiej judykaturze po I wojnie światowej. Jednakże *explicite* została wyrażona w art. 269 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku Kodeksu zobowiązań¹⁶. Dlatego też judykatura waloryzacyjna z okresu przesilenia polityczno-gospodarczego początków państwowości polskiej nie była *de iure* oparta na prawie stanowionym. Wynikała zatem z szeroko pojętych zasad słuszności, które odbiegały od ówczesnego *lex scripta*, a więc była wynikiem prawotwórczej działalności sądów, przypominającej tzw. szkołę wolnego prawa. Zgodnie z jej założeniami, w przypadku luki w prawie konieczna jest właśnie prawotwórcza działalność nie władzy ustawodawczej, ale sądowniczej – w postaci twórczej działalności sędziego¹⁷. Zanim jednak ówczesne polskie orzecznictwo zdobyło się na ten śmiały krok, należy omówić sytuację prawną, jaka powstała w związku z wybuchem I wojny światowej, a także regulacje prawne wydane przez państwa wojujące, w tym państwo polskie *in statu nascendi*.

¹⁴ Chodzi o: ABGB – Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (Kodeks cywilny austriacki z 1811 r.); BGB – Bürgerliches Gesetzbuch (Kodeks cywilny Rzeszy z 1896 r.); KN – Kodeks Napoleona z 1804 r.; Zwód Praw Cesarstwa Rosyjskiego; Prawo węgierskie. Szerzej: Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny*, w: *Historia Państwa i Prawa Polski 1918-1939*, cz. II, red. F. Ryszka, red. ogólna J. Bardach, Warszawa 1968, s. 140 i n.

¹⁵ S. Rundstein, *Nieemożność wykonania zobowiązań a wojna*, „Themis Polska” 1918, s. 298. Szerzej o klauzuli: K. Przybyłowski, *Klauzula „rebus sic stantibus” w rozwoju historycznym*, Lwów 1926; idem, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania („Clausula rebus sic stantibus” – jej renesans w dobie współczesnej)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1926, 1927.

¹⁶ Dz.U. Nr 82, poz. 598.

¹⁷ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 362-364.

II. Regulacje moratoryjne i walutowe. Wybuch I wojny światowej spowodował ogromne trudności ekonomiczno-prawne, zwłaszcza w zakresie wykonania zobowiązań. Państwa wojujące bowiem odstępowały w miarę przedłużania się konfliktu od parytetów kruszcowych swoich walut, którym nadawany był tzw. kurs przymusowy. W ten sposób w dużej mierze pokrywano wydatki wojenne. W praktyce równało się to drukowi pieniądza papierowego, którego emisja nie wynikała z obrotu gospodarczego, ale z bieżących potrzeb finansowych uczestników wojny. Początkowo jednak państwa wojujące, nie przewidując terminu zakończenia konfliktu, wydały regulacje prawne o charakterze szczególnym. Były to w zakresie stosunków prywatnoprawnych tzw. akty moratoryjne. Generalnie przez to pojęcie rozumiano nadzwyczajne odroczenie terminu płatności wierzytelności, w tym dokonania niezbędnych czynności prawnych przez wierzycieli, spowodowanych wypadkami szczególnymi, między innymi: wojną, klęską żywiołową, kryzysem gospodarczym. Wojna została uznana za siłę wyższą (*vis maior*)¹⁸, której podmioty prywatnoprawne nie mogły w żaden sposób zapobiec ani tym bardziej przewidzieć jej początku oraz końca.

Moratoria były wydawane w okresie wojny i obejmowały swoim zakresem teren działań wojennych, w tym obszar okupowany, a co za tym idzie – część lub całe państwo – stroną konfliktu zbrojnego. Akty takie nie były czymś wyjątkowym w historii prawa polskiego. Występowały bowiem w XIX wieku na obszarze Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego oraz Rzeczypospolitej Krakowskiej¹⁹. W praktyce oznaczały odroczenie przede wszystkim: terminu płatności długu, wstrzymywały bieg przedawnienia oraz dokonania czynności prawnych w zakresie dochodzenia należności pieniężnych, na przykład protestu wekslowego. W ten sposób następowała szczególna konwersja zobowiązania, która polegała po prostu na odroczeniu terminu jego płatności, do określonej w akcie moratoryjnym daty. Po zakończeniu I wojny światowej tego rodzaju akty prawne były często wydawane w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego lat 30. W II Rzeczypospolitej dotyczyły głównie rolnictwa i były związane z tzw. akcją finansowo-rolną²⁰. Poza tym przewidziane były moratoria, między innymi: wekslowe, mieszkaniowe, hipoteczne²¹.

¹⁸ Zob. L. Domański, *Wojna jako tytuł prawny do wynagrodzenia za szkody i straty*, Warszawa 1915, s. 29 i n.

¹⁹ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Prawo cywilne*, w: *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. III: *od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, Warszawa 1981, s. 498-499; *Ustawodawstwo Rzeczypospolitej Krakowskiej od chwili utworzenia jej politycznego bytu to jest od r. 1815 aż do r. 1836 zebrał w treści Felix Słotwiński*, Kraków 1836, s. 13-23.

²⁰ Szerzej: R. Jastrzębski, *Wpływ siły nabywczej pieniądza na wykonanie zobowiązań prywatnoprawnych w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 266 i n.

²¹ Zob. A. Liebeskind, *Moratorjum*, w: *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego założona przez Henryka Konica*, red. F. Zoll i J. Wasilkowski, t. II, Warszawa około 1935, s. 935-939; J. Bring, *Trudności przy stosowaniu ustaw moratoryjnych w procesie*, „Głos Sądownictwa” 1936.

Powracając do okresu I wojny światowej należy zaznaczyć, że większość państw wojujących wydała liczne akty prawne, które miały dostosować obowiązujące prawo do zmienionych realiów gospodarczych. Zwrócił na to uwagę Józef Bekerman, który stwierdził, że: „tamując bieg życia gospodarczego, wojna dezorganizuje w wysokim stopniu obieg pieniężny. Stąd wypływa konieczność wydawania tak zw. moratorjów i analogicznych praw o odroczeniach, zwłokach i ulgach”²². Celowi temu służyły również akty moratoryjne wydane między innymi przez Anglię, Francję, Austro-Węgry, Niemcy, Rosję²³. Terytorium dawnej Rzeczypospolitej stanowiło teatr działań wojennych, dotyczyło to w szczególności terenu dawnego Królestwa Polskiego. Warto zaznaczyć, że był to jeden z najbardziej uprzemysłowionych obszarów państwa rosyjskiego. Dlatego konieczne stało się wydanie aktów moratoryjnych dla Królestwa Polskiego. Zapoczątkował je ukaz carski z dnia 5/18 października 1914 roku²⁴. Następnie po zajęciu Królestwa przez wojska niemieckie i austriackie, władze okupacyjne wydały szereg regulacji moratoryjnych²⁵, zwłaszcza dotyczyły one wierzytelności wekslowych²⁶. W chwili tworzenia się państwowości polskiej ówczesne ośrodki władzy państwowej, między innymi: Rada Regencyjna, Polska Komisja Likwidacyjna, Naczelnik Państwa, Komisarz Generalny Ziem Wschodnich, Komisarz Naczelny Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, wydały liczne unormowania o charakterze moratoryjnym. Po ukonstytuowaniu się Sejmu Ustawodawczego tego typu akty prawne były wydawane przez Sejm oraz Radę Ministrów, na podstawie upoważnienia

²² J. Bekerman, *Wojna, jako siła wyższa w stosunkach umownych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1916, nr 46, s. 504.

²³ Zob. L. Domański, *Przegląd przepisów prawnych, wydanych we Francji w związku z wojną 1914-1915 roku*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1915; *Przepisy angielskie o moratorjum*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1914; D. Anc, *Ustawodawstwo francuskie moratoryjne, sekwestracyjne i rekwizycyjne w związku z wojną 1914-1915 roku*, „Themis Polska” 1915; J. Glass, *W przedmiocie dalszego istnienia moratorium na obszarze okupacji austriackiej*, „Themis Polska” 1917; H. Strasburger, *Środki prawne ograniczenia przymusowych sprzedaży nieruchomości w czasie powojennym*, w: *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce*, t. I, Warszawa 1917.

²⁴ Szerzej: *Prawo o moratorjum powszechnem w Królestwie Polskiem*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1914; M. Kuratów, *Moratorjum. Studium z zakresu prawa i praktyki*, Warszawa 1914; L. Domański, *O zakresie działania Moratorium Powszechnego w Królestwie Polskiem. Wykład przepisów o moratorium powszechnem z dodaniem tekstów ukazów moratoryjnych w przekładzie autora niniejszej broszury*, Warszawa 1915; L. Domański, *O zakresie działania moratorium powszechnego w Królestwie Polskiem*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1915; H. Konic, *Nowella o moratorium indywidualnem*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1915, nr 27, 28, 29, 30, 31; J. Bekerman, *Jeszcze w kwestji moratorium wekslowego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1915.

²⁵ Szerzej: J. Namitkiewicz, *Przegląd piśmiennictwa prawniczego polskiego w czasie wojny. Moratorium*, „Themis Polska” 1915; *Moratorium, obowiązujące na obszarze okupacji austriackiej w Król. Polskiem*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1916; J. Glass, *W przedmiocie dalszego istnienia moratorium na obszarze okupacji austriackiej*, „Themis Polska” 1917; S. Goldsztein, *Likwidacja moratorjów w okupacji austriackiej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 37, 38; idem, *Likwidacja moratorium i praw wyjątkowych*, „Themis Polska” 1918.

²⁶ Zob. R. Jastrzębski, *Funkcje weksla w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2003, s. 36.

ustawowego²⁷. Co interesujące, zasięgiem obejmowały poszczególne dawne obszary zaborów. W przypadku dawnego Królestwa Polskiego, a konkretnie okręgów sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego, w zakresie przedłużania terminów wekslowych, ostatnie regulacje moratoryjne ukazały się aż w 1927 roku²⁸.

Sytuacja taka powodowała poważne trudności prawne, w tym spory co do obowiązywania i interpretacji poszczególnych regulacji²⁹. Przedłużaniem moratoriów początkowo byli zainteresowani głównie dłużnicy, którzy w wyniku wojny ponieśli straty materialne, a natychmiastowa płatność należności pieniężnych postawiłaby ich w trudnych warunkach, co w praktyce mogło oznaczać niewypłacalność. Podobna sytuacja miała miejsce, zdaniem Leona Babińskiego, w epoce wojen napoleońskich z powodu długotrwałej wojny, powszechnego jej charakteru oraz zmiany granic państwowych³⁰. Chaos związany z wykonaniem zobowiązań pieniężnych potęgował obieg zaborczych znaków pieniężnych, w tym wprowadzona przez niemieckie władze okupacyjne marka polska, emitowana przez utworzoną w tym celu Polską Krajową Kasę Pożyczkową³¹.

Wydatki tworzącego się państwa polskiego były ogromne, zwłaszcza wiązały się z prowadzonymi działaniami wojennymi na wschodzie. Konsekwencją tego był druk tzw. pieniądza papierowego, który nie był związany z rzeczywistym obrotem gospodarczym, ale miał po prostu pokrywać wydatki państwowe³². Było to powodem inflacji, która później przerodziła się w hiperinflację, co stanowiło już poważny problem wykonania zobowiązań pieniężnych. Z podobnymi problemami borykały się również inne państwa, w których inflacja znaków pieniężnych osiągnęła nawet większą skalę niż w państwie polskim. Zalicza się do nich ówczesną Republikę Weimarską czy Republikę Austriacką. Zanim ostatecznie zjawiska inflacyjne nasiliły się w latach 1922-1923³³, państwo polskie, przyjmując zobowiązania międzynaro-

²⁷ Szerzej R. Jastrzębski, *Wpływ siły nabywczej*, s. 30-31.

²⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1927 r. o przedłużeniu terminów wekslowych w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie (Dz.U. Nr 58, poz. 507); rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1927 r. o przedłużeniu terminów wekslowych w okręgu sądu apelacyjnego w Lublinie (Dz.U. Nr 58, poz. 508).

²⁹ Zob. *O przedłużeniu moratorium*, „Przegląd Kupiecki” 1919, nr 9; R. Sokal, *Kilka uwag z powodu uchylecia moratorium*, „Gazeta Bankowa” 1922, nr 4; O. Gross, *Kilka refleksyj analitycznych do ustaw z r. 1919 i 1920 o przedłużeniu czasokresu przedawnienia*, „Głos Prawa” 1925, nr 7-8; S. Blaustein, *Czy moratorium spowodowało przerwę, czy tylko wstrzymanie przedawnienia?*, „Głos Prawa” 1925, nr 7-8.

³⁰ Recenzja książki (L. Babiński, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, s. 255-256): L. Gajewicz, *Własność nieruchoma miejska i Towarzystwa Kredytowe po wojnie*, w: *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce*, dodatek do t. I, Warszawa 1917. Zob. *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce*, t. I, II, III, IV, Warszawa 1917.

³¹ Szerzej: Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od roku 1917*, Warszawa 1968.

³² Zob. J.S. Lewiński, *Inflacja*, „Przegląd Gospodarczy” 1920, nr 18.

³³ Zob. E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznań 1926.

dowej konferencji wersalskiej, było zmuszone wprowadzić na swoim obszarze jednolitą jednostkę pieniężną. Nastąpiło to z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 15 stycznia 1920 roku w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej³⁴. Ten jeden akt prawny nie był jednak w stanie załatwić zagadnienia wzajemnych relacji między marką polską a innymi obiegającymi jednostkami pieniężnymi dawnych państw zaborczych. W przypadku zaś Rosji – państwa, w którym miała miejsce rewolucja, stosunki walutowe były w ogóle rozprężone i podlegały ustawicznym zmianom w związku z wojną domową. Dlatego w latach 1919-1920 zostały wydane regulacje określane mianem *leges* Grabski, które określiły wzajemny stosunek dawnych walut państw zaborczych do marki polskiej. Wynosił on mianowicie:

- 1) 1 marka niemiecka odpowiadała 1 marce polskiej³⁵;
- 2) 1 korona austriacko-węgierska odpowiadała 0,70 marki polskiej³⁶;
- 3) 1 rubel rosyjski odpowiadał 2,16 marki polskiej³⁷.

Relacje walut nie były korzystne dla poszczególnych dzielnic, zwłaszcza dla Galicji. Jednak ujednoczenie waluty stanowiło cel nadrzędny. Warto zaznaczyć, że poważnym problemem stawały się spłaty długów zaciąganych w walutach państw zaborczych, które posiadały przed wybuchem wojny określony parytet w zlocie, a ówczasie te jednostki pieniężne miały charakter waluty papierowej. Chodziło głównie o długi hipoteczne, a jak stwierdził Adolf Peretz: „są to oczywiście stosunki wysoce niezdrowe, które tylko na podłożu bezdennie deprecjonowanej waluty zagnieździć się mogły. Zepchnąwszy stawki procentowe na niziny narzędzia spekulacyjnego, dłużnicy-spekulanci wyrządzają olbrzymią krzywdę życiu gospodarczemu”³⁸. Operacje takie występowały przede wszystkim na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego, na którym kredyt hipoteczny był najlepiej rozwinięty³⁹, a papierowe ruble carskie straciły prawie jakąkolwiek wartość. Dlatego Ludwik Domański już w 1918 roku stwierdził, że: „gdy obrót rublami ustanie, posiadacze ich będą zmuszeni szukać nabywców rubli poza granicami kraju, a gdy i ten środek zawiedzie, pozostaną z papierami, przydatnymi

³⁴ Dz.U. Nr 5, poz. 26.

³⁵ Zob. ustawa z dnia 20 listopada 1919 r. o walucie w obrębie byłej dzielnicy pruskiej (Dz.U. Nr 91, poz. 492).

³⁶ Zob. ustawa z dnia 15 stycznia 1920 r. w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz.U. Nr 5, poz. 26); rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 grudnia 1919 r. w przedmiocie ustanowienia stosunku marek polskich do koron (Dz.U. Nr 96, poz. 513).

³⁷ Zob. ustawa z dnia 29 kwietnia 1920 r. o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej rosyjskiej i przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie (Dz.U. Nr 38, poz. 216).

³⁸ A. Peretz, *Przesilenie kredytu hipotecznego*, „Gazeta Bankowa” 1921, nr 14-15, s. 10.

³⁹ Szerzej: W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim*, Warszawa 1850; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim*, Warszawa 1936; W. Wójcikiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.

chyba do tapetowania ścian⁴⁰, natomiast „jeżeli dziś dłużnicy płacą zaległości pieniężne w rublach, to czynią to nie tyle z tego powodu, że posiadają ich zapasy, lecz dlatego, że specjalnie kupują ruble od osób trzecich, jako tańsze od marek polskich⁴¹. W ten sposób spekulanci, nabywając obciążone długiem hipotecznym nieruchomości, spłacali wierzycieli, stając się właścicielami tych nieruchomości. Oczywiście wierzycielności hipoteczne stanowiły jedynie najbardziej widoczny przykład ówczesnych problemów prawnych dotyczących waloryzacji. Należy bowiem podkreślić, że w ogóle postępująca deprecjacja marki polskiej stanowiła poważny problem dla wymiaru sprawiedliwości, również w prawie karnym⁴². W związku z tym podkreślano, że: „spadek waluty daje częstokroć niesumieinnemu kontrahentowi sposobność otrzymania bezkarnie nagrodę za niełojalność i nieuczciwość”, gdyż „skutkiem ciągłego spadku waluty stało się rzeczą bardzo ryzykowną zawieranie jakichkolwiek transakcji handlowych, czy w ogóle majątkowych na termin cokolwiek dłuższy, wtedy bowiem, wskutek spadku waluty, jeden z kontrahentów kuszony jest do niewykonania umowy, celem skorzystania ze spadku waluty⁴³”.

W taki sposób ówczesna polska jednostka monetarna – marka polska, *de facto* waluta papierowa, spowodowała rozstrój życia prawnego i ekonomicznego w państwie polskim. Trafnie to ujął Stanisław Głąbiński, który *explicite* stwierdził, że pieniądź papierowy jest: „najszkodliwszym surogatem pieniężnym, ponieważ w następstwach swoich wprowadza nie tylko rozstrój w życie gospodarcze i finanse państwowe, ale podważa w społeczeństwie poczucie praworządności i zaufania do władz państwowych i samego państwa⁴⁴. Podobne poglądy wyrażali Fryderyk Zoll oraz Ferdynand Zweig. Ten ostatni wprost stwierdził na łamach dodatku ekonomicznego do krakowskiego „Czasu”, że marka polska jest tylko obiegowym surogatem pieniądza o zmiennym kursie, w tym nie stanowi miernika wartości⁴⁵. Dlatego, jak stwierdził radca Wyższego Sądu Krajowego Franciszek Sypowski, między innymi spadkobier-

⁴⁰ L. Domański, *O zobowiązaniach pieniężnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 33, s. 310.

⁴¹ Ibidem, nr 35, s. 325.

⁴² Zob. orzeczenia Sądu Najwyższego [dalej SN] z dnia: 20 IX 1921 r., K. 1234/21, „Orzecznictwo Sądów Polskich” [dalej OSP] 1921-1922, poz. 338; 15 I 1920 r., Akta nr 694, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1920, poz. 76; 20 XII 1922 r., K. 17/22, OSP 1923, poz. 418; 30 V 1922 r., K. 2727/21, OSP 1923, poz. 287; 7 XI 1922 r., Kr. 710/22, OSP 1923, poz. 290; 14 IV 1923 r., Kr. 1/26, „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, s. 401-402; 31 XII 1920 r., Rw. 1365/20, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 40; 10 X 1923 r., Rw. 772/23, OSP 1923, poz. 684.

⁴³ W. Rogojski, *Dewaluacja marki a wymiar sprawiedliwości*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 28, s. 237. Zob. L. Domański, *Spadek waluty i dewaluacja*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921.

⁴⁴ S. Głąbiński, *Teoria Ekonomiki Narodowej*, Lwów 1927, s. 310.

⁴⁵ Zob. F. Zweig, *Miernik złoty*, dodatek ekonomiczny do „Czasu” z dnia 30 kwietnia 1923; F. Zoll, *Staly miernik wartości*, „Tydzień Polski” 1923, nr 13.

cy: „nie myślą nawet o przyjęciu większych kwot w gotówce, lecz domagają się podziału gruntu i domu, które jedynie przedstawiają dla nich jakąś wartość, albowiem za pieniądze nie są w stanie gdzie indziej nabyć odpowiedniej nieruchomości”⁴⁶. Zwłaszcza wspomniane już wierzytelności hipoteczne, wyrażone w walutach państw zaborczych, które w chwili powstania zobowiązania miały ściśle określony parytet w złocie, stanowiły ogromny problem prawny, jak również społeczny. Pojawiały się w związku z tym liczne głosy żądające ustanowienia dla nich moratorium na obszarze państwa polskiego, zwolennikiem tego był *nota bene* Władysław Grabski⁴⁷.

Oczywiście spłata przedwojennych należności nie stanowiła jedynego problemu. Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że jakiegokolwiek zobowiązania pieniężne wyrażone w pieniądzu inflacyjnym – marce polskiej – wiązały się z dużym ryzykiem ponoszonym przez wierzycieli, zwłaszcza gdy wykonanie świadczenia pieniężnego miało nastąpić w późniejszym terminie. Dlatego ówczesny obrót prawny wykształcił *sui generis* stałe mierniki wartości w postaci między innymi: walut obcych – dolara amerykańskiego, franka szwajcarskiego; określonej ilości zboża; średniej wartości nieruchomości, tzn. miejskich i gruntów rolnych na danym obszarze. W szczególności waluta amerykańska odgrywała podstawową rolę, a zapłata należności w markach polskich następowała według relacji tych jednostek monetarnych w dniu wykonania świadczenia pieniężnego⁴⁸. Również w umowach handlowych były zawierane klauzule między innymi „bez zobowiązania”, „bez zobowiązania co do ceny”, o czym donosiła Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu⁴⁹. Poza tym zastrzegano cenę rynkową w chwili wydania lub wysłania towaru bądź *explicite* zamieszczano klauzule: „o ile ceny na rynku nie ulegną zmianie”, „o ile warunki rynku nie ulegną zmianie”, w tym zastrzegano „możność wykonania

⁴⁶ F. Sypowski, *Regulacja waluty. W obronie przedwojennych wartości*, „Gazeta Lwowska” z 25 kwietnia 1919, nr 95.

⁴⁷ Zob. W. Grabski, *O wierzytelnościach przedwojennych*, „Kurier Warszawski” z dnia 1 czerwca 1921, nr 149; J. Münz, *Moratorium dla wierzycieli*, „Gazeta Bankowa” 1921, nr 5; wniosek nagły posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie przyznania moratorium dla wierzytelności hipotecznych przedwojennych i z pierwszych lat wojny światowej, nr 2067; wniosek posła S. Hirszhorna i tow. w sprawie moratorium dla wierzycieli i dłużników hipotecznych, nr 2488; wniosek nagły posłów z Klubu Nar. Zjednoczenia Ludowego w sprawie ustanowienia moratorium dla spłat wszelkich wierzytelności przedwojennych, nr 2509; sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie wniosków: posłów ze Związku Ludowo-Narodowego o moratorium dla wierzytelności hipotecznych (nr 2067), posła ks. Sobolewskiego i tow. w sprawie spłaty kapitałów, zhipotekowanych przed r. 1915 (nr 2381), posłów z Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego w sprawie moratorium dla spłaty wszelkich wierzytelności przedwojennych (nr 2509), nr 2856.

⁴⁸ Zob. orzeczenia SN z dnia: 21 IV 1923 r., Akta I C. 1626, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 49; 7 VIII 1923 r., Rw. 487/23, OSP 1923, poz. 680 z głosem M. Allerhanda; 9 X 1923 r., Rw. 2023/22, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 20-21; 3 I 1922 r., Rw. 2143/21, OSP 1923, poz. 545.

⁴⁹ Zob. *Klauzula „bez zobowiązania”*, „Wiadomości Gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu” 1922, nr 3.

lub niewykonania umowy”⁵⁰. Tego rodzaju klauzule popularne były zwłaszcza w Galicji. W praktyce często stosowano tzw. karę konwencjonalną (umowną), która mogła przewyższać znacznie wielkość świadczenia pieniężnego, w tym korzystano w obrocie handlowym z sądów polubownych. Kara umowna miała pokryć straty wynikające z deprecjacji polskiej waluty, a Sąd Najwyższy [dalej: SN] w orzeczeniu z dnia 3 lipca 1923 roku uznał, że kara konwencjonalna przewyższająca nawet ustawowe odsetki za zwłokę była w zasadzie prawnie skuteczna, a co za tym idzie – obowiązywała dłużnika⁵¹. Zresztą ówczesny ustawodawca w art. 3 ustawy z dnia 26 września 1922 roku w przedmiocie umów, dotyczących sprzedaży nieruchomości ziemskich i miejskich na obszarze Ziemi Wileńskiej, województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów: białostockiego, bielskiego, sokólskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego, uznał, że: „Niedopłacona część sumy sprzedażnej powinna być zapłacona w sposób następujący: jeżeli wina niedotrzymania umowy spada wyłącznie na sprzedawcę, to niedopłacona część sumy sprzedażnej powinna być wypłacona w wysokości, oznaczonej w umowie, przyczem 1 rubel ma być liczony za 2,16 mk., jeżeli wina obciąża obie strony lub jeżeli obie strony nie są winne, to nabywca powinien zapłacić sprzedawcy 1/4 część wartości takiej ilości żyta, jaką przedstawia niedopłacona część ceny kupna w odniesieniu, licząc ceny przeciętne, do danej miejscowości i do umówionego terminu, względnie terminów”⁵².

W związku z tym ówczesny wymiar sprawiedliwości, a konkretnie sądy powszechne stały przed trudnym zadaniem. Polegało ono faktycznie na określeniu wzajemnych relacji między wierzycielem a dłużnikiem. Ten ostatni uzyskiwał poważne korzyści w wyniku deprecjacji walut państw zaborczych, przerachowania ich na markę polską – *leges* Grabski, a następnie galopującej inflacji polskiej jednostki monetarnej. Zasadzanie bowiem kwot nominalnych, zwłaszcza w zakresie spłaty długów hipotecznych, działów spadkowych budziło poważne zastrzeżenia nie tylko natury prawnej, ale i moralnej. To spowodowało, że zachodziło zjawisko dysfunkcyjności prawa, oparte na zasadzie *pacta sunt servanda*, w tym spłacie należności w kwocie nominalnej. Uprzedzając fakty, zaistniała sytuacja stanowić będzie grunt dla prawotwórczego orzecznictwa sądowego.

III. Orzecznictwo sądów polskich

1. Kierunki w judykaturze. Zaistniały stan rzeczy w zakresie wykonania zobowiązań pieniężnych spowodował, że ówczesne sądownictwo zostało wprost zmuszone do przyjęcia uniwersalnych rozwiązań, a tym samym okre-

⁵⁰ Zob. H. Grynwasser, *Spadek wartości pieniądza a niemożność wykonania zobowiązań*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 22.

⁵¹ R.w. 2534/22, OSP 1923, poz. 622, z głosem Dbałowskiego.

⁵² Dz.U. Nr 87, poz. 781. Zob. J. Münz, *Wpływ spadku waluty na dopełnienie zobowiązań* (*Przegląd judykatury*), „Gazeta Bankowa” 1922, nr 21, s. 12.

ślenia pewnej w miarę jednolitej linii orzeczniczej. Warto przy tym jeszcze raz podkreślić, że judykatura tego okresu nie posiadała *de iure* żadnego oparcia w prawie pozytywnym. Brak było *de lege lata* odpowiednich regulacji w postaci klauzuli *rebus sic stantibus*, a i polski ustawodawca nie spieszył się początkowo z wydaniem odpowiedniej regulacji waloryzacyjnej. Dlatego sądy w praktyce działały w próżni legislacyjnej, opierając kognicję na szeroko rozumianych zasadach słuszności i poczuciu sprawiedliwości. Początkowo, zgodnie z normami zawartymi w obowiązującym prawie prywatnym, były zmuszone zasądzać należności pieniężne w kwocie nominalnej, która po unifikacji waluty wynikała z *leges Grabski*⁵³.

W związku z tym judykatura w praktyce realizowała zasadę *pacta sunt servanda*, czyli ścisłego wypełniania postanowień umownych wiążących strony bez względu na zmianę okoliczności, a faktycznie deprecjację waluty. Wpływ na to miała doktryna i orzecznictwo francuskie, zwłaszcza na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego, gdzie obowiązywał Kodeks Napoleona [dalej: KN]. I tak w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1919 roku Sąd Najwyższy [dalej: SN] *expressis verbis* stwierdził, że: „gdy przedmiotem zobowiązania, [...] jest danie pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do rodzaju, o bezwzględnej niemożności wykonania zobowiązania w ogóle mówić nie można, gdyż rodzaj nigdy nie ginie; taka niemożność istnieje tylko, gdy przedmiot zobowiązania stanowi rzecz co do tożsamości oznaczoną”⁵⁴. Natomiast w orzeczeniu z dnia 9 lutego 1922 roku uznał, iż: „co do obliczenia kapitału wynagrodzenia, to Sąd Najwyższy zdaje sobie najzupełniej sprawę z tego, że kapitał ten wobec spadku waluty i obecnych stosunków targowych nie jest ani w przybliżeniu ekwiwalentem za dotychczasowe prawo poboru drzewa, i że wykup drzewa pod temi warunkami, ma gospodarczo raczej charakter niemal konfiskaty; jednakże wobec pozytywnych przepisów [...] i ustawy z 15 stycznia 1920 r., nr 5, poz. 26 dzu. musiał Sąd Najwyższy uznać obliczenie dokonane w zaskarżonym orzeczeniu, jako odpowiadające tym ustawom”⁵⁵.

Jednak nawet na podstawie ówczesnie obowiązującego prawa próbowano szukać rozwiązań, które przeciwdziałałyby pokrzywdzeniu uczestników obrotu prawnego. W szczególności tego rodzaju sprawy dotyczyły działów spadku, na podstawie obowiązującego na terenie Królestwa Polskiego francuskiego kodeksu cywilnego. Często bowiem osoby trzecie nabywały prawa do spadku, żądając jego działu, zwykle chodziło o nieruchomości. Dlatego spadkobiercy uprawnieni do dziedziczenia występowali na podstawie art. 841

⁵³ Zob. orzeczenia SN z dnia: 15 VI 1918 r., Akta Nr 82, 1918 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1917-1918, poz. 15; 28 VIII 1919 r., Akta Nr 355, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 41; 30 X 1919 r., Akta Nr 432, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 57.

⁵⁴ Akta Nr 301, 1918 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 9, s. 11.

⁵⁵ Rej. 598, OSP 1921-1922, poz. 317, z glosą W. Orskiego, s. 299.

KN⁵⁶, w celu odsunięcia takiego spadkobiercy od działu, za zwrotem ceny przelewu praw spadkowych. Tego rodzaju sprawy, związane z działem spadku, były często w kognicji sądów powszechnych, trafiając ostatecznie na wokandy instancji kasacyjnej⁵⁷. Między innymi w orzeczeniu z dnia 4 września 1919 roku SN stwierdził, że podział kwoty pieniężnej między spadkobiercami, z ceny osiągniętej ze sprzedaży majątku spadkowego przez licytację publiczną, określa wartość tego majątku w dniu sprzedaży, zatem: „dla oznaczenia wartości sched, podlegających spłacie w pieniądzech przez współdziedzica, winna być przyjęta wartość majątku spadkowego w czasie dokonania działu [...], a nie w dniu śmierci spadkodawcy”⁵⁸. Podobnie SN orzekł, że przy obliczaniu zachowku (legitymy) decyduje wartość majątku spadkowego nie w chwili otwarcia spadku, ale jego przydzielenia – wydania wyroku⁵⁹. Warto jednak podkreślić, że SN w orzeczeniu z dnia 19 września – 3 października 1921 roku uznał, iż: „wskutek wyjątkowego położenia powojennego w kraju, spekulantami stają się nie dawni nabywcy sched spadkowych, a zazwyczaj spłacający spadkobiercy, sądy więc winny stanąć w obronie zagrożonych i nie dopuszczać nadużycia prawa; gdzie zaś spłatę obcego nabywcy praw spadkowych uznają za nieuniknioną, sądy winny szukać sposobu słusznego wynagrodzenia spłaconego nabywcy praw spadkowych”⁶⁰.

Postępująca stale deprecjacja marki polskiej powodowała, że sądy powszechne zostały niejako po prostu zmuszone do interwencji. Na ten temat wypowiedział się SN, który w uzasadnieniu do orzeczenia z dnia 29 lipca

⁵⁶ Art. 841 KN: „Każdy, nawet krewny zmarłego, nie uprawniony do dziedziczenia po nim, któremu by współspadkobierca prawa swego do spadku ustąpił, może być od działów usunięty bądź przez wszystkich współspadkobierców, bądź przez jednego tylko, za zwrotem mu ceny przelewu” Z. Łączyński, *Prawo cywilne obowiązujące w województwach centralnych*, Warszawa 1937 (reprint 1997), s. 210.

⁵⁷ Zob. orzeczenia SN z dnia: 3 VI 1918 r., Akta Nr 75, 1918 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1917-1918, poz. 13; 15 VI 1918 r., Akta Nr 90, 1918 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1917-1918, poz. 16; 17 VII 1918 r., Akta Nr 135, 1918 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1917-1918, poz. 17; 24 VII 1919 r., Akta Nr 296, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 37; 23 X 1919 r., Akta Nr 429, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 56; 27 X 1919 r., Akta Nr 246, 1918 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 79; 27 X 1919 r., Akta Nr 236, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 80; 21 VII 1921 r., Akta Nr 105, 1921 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 63; 3 X 1921 r., Akta Nr 222, 1921 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 83; 30 V 1921 r., Akta Nr 1087, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 47; 5 IV 1921 r., Akta Nr 862, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 33; 11 IV 1921 r., Akta Nr 903, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 34.

⁵⁸ Akta Nr 369, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 42, s. 60.

⁵⁹ Zob. orzeczenia SN z dnia: 25 I 1922 r., R. 442/21, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 120; 9 V 1922 r., R. 286/22, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 120-122.

⁶⁰ Akta Nr 90, 1921 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 82.

1921 roku zaznaczył, że: „w obecnym okresie powojennym, chwiejności wartości marki polskiej – wynalezienie słusznego równoważnika za udział w naturze przekazany, nastęrcza trudności niezwykle”, w sentencji zaś *explicite* stwierdził, że: „sąd, wyznaczając w działach jednemu spadkobiercy osadę w naturze, a pozostałym spadkobiercom spłaty pieniężne, powinien wziąć pod uwagę chwiejność wartości marki polskiej i spadek wartości sched, przekazanych spadkobiercom w markach polskich, do czasu zakończenia procedury działowej”⁶¹. Natomiast w innym orzeczeniu w sprawie o wykup praw spadkowych poddał krytyce stwierdzenie Sądu Okręgowego w Radomiu, który uznał, że: „każdy dług można spłacać w monecie papierowej”⁶².

Oczywiście sprawy spadkowe były tylko jednym z wielu rodzajów spraw z zakresu waloryzacji, jakimi zajmowały się ówczesne sądy. Zaliczyć do nich należało sprawy z zakresu między innymi: prawa odkupu nieruchomości; nabycia nieruchomości w drodze licytacji; określenia wartości pieniężnej świadczeń w naturze; spłaty wierzytelności, której zabezpieczeniem było prawo zastawu nieruchomości; spłaty wierzytelności hipotecznych; alimentów; zastawu antychretycznego; wielkości udziału przypadającego wykluczonemu członkowi; odszkodowania z powodu nieszczęśliwego wypadku⁶³. W ostatniej sprawie renta nie została oznaczona kwotowo, ale stosunkowo, w postaci ułamka zarobków⁶⁴. Natomiast w przypadku sprzedaży nieruchomości umowy ich dotyczące były rozwiązywane, na obszarze Królestwa Kongresowego, na podstawie art. 1674 KN⁶⁵, jeśli sprzedawca został pokrzywdzony na więcej niż 7/12 jej wartości. Co interesujące, regulacja ta pochodziła, jak dowodzono, jeszcze z prawa rzymskiego – konstytucji Dioklecjana⁶⁶.

⁶¹ C. 105/21, OSP 1921-1922, poz. 411.

⁶² Orzeczenie SN z dnia 1 II 1922 r., I C. 210/21, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1922, poz. 129.

⁶³ Zob. orzeczenia SN z dnia: 10 II 1921 r., Akta Nr 364, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 17; 14 II 1921 r., Akta Nr 544, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 18; 17 II 1921 r., Akta Nr 619, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 19; 11 XII 1919 r., Akta Nr 495, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 70; 22 IX 1921 r., Akta Nr 949, 1920 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1921, poz. 70; 13/27 XI 1919 r., Akta Nr 467, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1919, poz. 66; 27 IX 1921 r., Rw. 1234/21, OSP 1921-1922, poz. 424; 27 VII 1921 r., „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 44-45; „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 45-46.

⁶⁴ Zob. orzeczenie SN z dnia 17 VI 1920 r., Akta Nr 864, 1919 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1920, poz. 25.

⁶⁵ Art. 1674 KN: „Jeżeli sprzedawca pokrzywdzony został więcej niż o siedem dwunastych ceny nieruchomości, służy mu prawo żądać zerwania sprzedaży, chociażby nawet w umowie zrzekł się był wyraźnie możności żądania takiego zerwania i chociażby oświadczył, że przewyżkę wartości darował” (*Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1914, s. 379).

⁶⁶ Zob. J.S.K., *Pokrzywdzenie przy sprzedaży majątku ziemskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, s. 23-25; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 VII 1921 r., Rw. 1140/21, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 106-107; 16 XI 1922 r., Rw. 270/22, „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, s. 28-29.

Natomiast w orzeczeniu z dnia 12 kwietnia 1921 roku SN w uzasadnieniu stwierdził, iż: „faktem bowiem namacalnym jest, że dzisiejsza wartość gruntów wzrosła w porównaniu z r. 1914 kilkanaście razy, a wartość pieniądza papierowego spadła jeszcze więcej”⁶⁷. Dlatego kupujący: „w razie spadku wartości pieniądza może żądać dopełnienia umowy o sprzedaż nieruchomości tylko wówczas, jeśli się oświadczy gotowość uiszczenia ceny kupna w stosunku do zmienionej wartości pieniądza”⁶⁸. W innym orzeczeniu SN wprost stwierdził, że sprzedawca nieruchomości nie mógł być: „zniewolony do przyjęcia ceny kupna wprawdzie w tej samej ilości, ale nie w tej samej wartości wewnętrznej”⁶⁹. Poza tym w orzeczeniu z dnia 20 kwietnia 1920 roku uznał, że w ogóle spadek wartości pieniądza przy równoczesnym wzroście wartości nieruchomości stanowi zmianę okoliczności, która zwalnia z obowiązku wykonania przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości⁷⁰. Spadek wartości pieniądza również uzasadniał zarzut „niestosowności czasu” co do żądania zniesienia współwłasności w drodze publicznego przetargu⁷¹. Tendencje waloryzacyjne, chroniące wierzycieli przed deprecjacją pieniądza obiegowego, można było również zaobserwować w orzecznictwie sądów niższej instancji. I tak Sąd Okręgowy w Warszawie w orzeczeniu z dnia 30 września 1918 roku, dotyczącym uznania zapłaty określonej kwoty w rublach za skuteczną, doszedł do wniosku, że istniejąca orgia spekulacyjna, powodująca niebywałe nadużycia, polegająca na tym, że: „dłużnicy, spłacając należności w zdeprecjonowanych rublach z jawną szkodą i krzywdą dla wierzycieli”, nie może być tolerowana przez sąd⁷².

W związku z tym szukano stałego miernika wartości⁷³, który zastąpiłby zdeprecjonowaną jednostkę monetarną; były to między innymi obce waluty. Co istotne, dotyczyć to miało również długów przedwojennych⁷⁴. W swoim orzecznictwie SN uznał, że w razie świadczenia jednej ze stron w walucie zagranicznej, należy drugiej stronie zwrócić otrzymaną od niej kwotę pie-

⁶⁷ Rw. 879/20, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 34.

⁶⁸ Ibidem, s. 32.

⁶⁹ Orzeczenie SN z dnia 19 IV 1921 r., Rw. 906/20, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 35.

⁷⁰ Rw. 949/19, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 1, s. 149.

⁷¹ Zob. orzeczenia SN z dnia: 14 V 1920 r., Rw. 334/20, OSP 1921-1922, poz. 228; 10 V 1919 r., Rw. 4/19; 14 V 1920 r., Rw. 334/20; 22 IX 1920 r., Rw. 181/20; 4 X 1921 r., Rw. 21; zawarte: „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 1, s. 149.

⁷² „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, s. 465-466; zob. orzeczenie Sądu Okręgowego w Mławie z dnia 14 X 1918 r., „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, s. 466-467.

⁷³ Zob. F. Zoll, *Staly miernik wartości*, „Przegląd Notarialny” 1923, nr 1-2; T. Brzeski, *Kwestja walutowa*, „Ekonomista” 1922; T. Poznański, *Ubezpieczenia a waluta*, „Przegląd Gospodarczy” 1921, z. 17; J. Piekalkiewicz, „Złoty wskaźnikowy” – idealny miernik wartości, „Przegląd Gospodarczy” 1922, nr 24.

⁷⁴ Zob. *Splata należności przedwojennych w walucie zagranicznej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, s. 356-358; B. Rotwand, *Splata należności przedwojennych w walucie zagranicznej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, s. 364-365; *Spór o sprzedaż waluty szwajcarskiej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, s. 187-188; *Splata należności przedwojennych w walucie zagranicznej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, s. 277-278, 283-284.

nieżną w teje walucie⁷⁵. Oczywiście nie rozwiązywało to problemu postępującej deprecjacji marki polskiej, zwłaszcza jej relacji do dawnych walut państw zaborczych, które przed wojną posiadały określony parytet w złocie. Na ten temat wypowiedział się SN w sentencji do dwóch orzeczeń (6 września oraz 2 listopada 1921), zgodnie z którą: „zapłata w markach polskich według kursu, ustalonego ustawą z 15 stycznia 1920 r., dzu. poz. 26, wierzytelności opiewającej na korony austriackie może, ale nie musi uzasadnić zgaśnięcia tej wierzytelności”⁷⁶. Niekiedy, co ciekawe, sami dłużnicy *expressis verbis* przyznawali, że relacja walut wynikająca z *leges Grabski* stanowi przyczynę pokrzywdzenia wierzycieli. Taka sytuacja miała miejsce na posiedzeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dniu 1 września 1922 roku w sprawie Rudziński – Marcinkowscy, w której pełnomocnik powoda, domagając się uznania zaofiarowanej kwoty pieniężnej w markach polskich, przyznał, że ustawowa relacja rubla rosyjskiego do marki polskiej jest niewłaściwa, co stanowi przyczynę szkody po stronie wierzyciela⁷⁷.

Najbardziej jednak społecznie doniosłe przed sądami były sprawy osób niesamodzielnych. Przykładem tego była sprawa pięciorga małoletnich dzieci w dawnej dzielnicy austriackiej, reprezentowanych przez opiekunów, które dokonały podziału przed wojną majątku po swojej wstępnej – babce. Troje z nich objęło na własność nieruchomości (realność), wierzytelności zaś dwojga innego ojca zostały zabezpieczone hipotecznie. Po wojnie pełnoletnie dzieci pierwszego ojca chciały spłacić dług hipoteczny wobec jeszcze małoletnich dzieci drugiego ojca, zgodnie z *leges Grabski*. Jednak sędzia opiekuńczy tych ostatnich nie pozwolił na dokonanie zapłaty, a tym samym umorzenie długu. Uznał bowiem, że nie stanowi ona ekwiwalentu kwoty, który odpowiadał zamiarowi stron w chwili zawarcia umowy dotyczącej podziału spadku. Sprawa ta była szeroko komentowana na łamach krakowskiego „Czasu” przez Fryderyka Zolla, do którego bezpośrednio zwrócił się współredaktor tego czasopisma o opinię prawną⁷⁸.

W ten sposób powoli, stopniowo, ale konsekwentnie w miarę dewaluacji marki polskiej orzecznictwo sądowe w coraz większym stopniu opowiadało się za waloryzacją świadczeń. Przełomowym wydarzeniem, i to nie tylko w ówczesnym państwie polskim, było wydane przez SN orzeczenie w spra-

⁷⁵ Zob. orzeczenia SN z dnia: 2 XI 1921 r., Rw. 1264/21, OSP 1921-1922, poz. 229; 21 II 1922 r., Rw. 273/22, OSP 1921-1922, poz. 294; 31 I 1922 r., Rw. 2143/21, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 41; 21 II 1922 r., Rw. 116/22, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 93.

⁷⁶ R. 628/21, OSP 1921-1922, poz. 331 (I); R. 795/21, OSP 1921-1922, poz. 331 (II).

⁷⁷ II A. C. 450/21, B. Zawadzki, *W sprawie przedwojennych długów hipotecznych i niehipotecznych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 37, s. 313.

⁷⁸ Zob. F. Zoll, *Sprawiedliwy sędzia*, „Czas” z dnia 3 października 1921 r. nr 226; F. Zoll, *Nasza waluta a spłaty pieniężne*, „Czas” z dnia 24 listopada 1921 r. nr 269; z dnia 25 listopada 1921 r. nr 270; F. Zoll, *Nasza waluta a spłaty pieniężne*. „Sędzia sprawiedliwy”. *Odbitka z „Czasu” Nr 269 i 270 z r. 1921*, Warszawa-Kraków 1921; *Wspomnienia Fryderyka Zolla (1865-1948)*, opracowała I. Homola Skąpska, Kraków 2000, s. 363-365.

wie Fliederbaum – Kuhnke. Co istotne, ogromną rolę odegrała do niego glosa autorstwa Fryderyka Zolla, która stała się podstawą późniejszych rozwiązań legislacyjnych – rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych⁷⁹, które potocznie określano mianem *lex Zoll*.

2. Orzeczenie w sprawie Fliederbaum – Kuhnke i jego konsekwencje. Rozstrzygnięcie polskiego SN z dnia 25 lutego 1922 roku w sprawie Fliederbaum – Kuhnke⁸⁰ miało zasięg międzynarodowy. Orzeczenie stanowiło ważną cezurę nie tylko w polskiej judykaturze, ale również innych państw, które borykały się z podobnymi problemami prawnoekonomicznymi po zakończeniu wojny światowej; chodziło między innymi o ówczesne Niemcy, Austrię czy Węgry. Dlatego należy je bliżej scharakteryzować, aby zrozumieć ważkość rozstrzygnięcia oraz późniejszy wpływ na nowe rozwiązania prawodawcze, w tym współczesne.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 1920 roku oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziowskim. Oczywiście to lakoniczne stwierdzenie, kończące postępowanie kasacyjne, nie oddaje istoty sprawy. Również sentencja orzeczenia, zgodnie z którą ustawa z dnia 29 kwietnia 1920 roku nie ma zastosowania do niektórych długów hipotecznych, nie pozwala zrozumieć przełomowego charakteru rozstrzygnięcia. Zatem należy rozpocząć omawianie orzeczenia niejako *ab ovo*. Spór dotyczył przedwojennego długu hipotecznego, przerechowanego zgodnie z *leges Grabski*, a konkretnie z ustawą z dnia 29 kwietnia 1920 roku o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej rosyjskiej i przerechowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie. Mianowicie Celel i Łaja vel Eleonora Fliederbaumowie wystąpili w dniu 26 kwietnia 1920 roku do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Marii Kuhnkowej o uznanie zaofiarowania z dnia 1 kwietnia tegoż roku za ważne i wykreślenie z wykazu hipotecznego, należącej do powodów nieruchomości w Warszawie, kwoty pieniężnej oraz kaucji wyrażonej w rublach, a zabezpieczonej na rzecz pozwanej. Ustanowiona hipoteka wynikała z umowy pożyczki z dnia 13 kwietnia 1911 roku. Sąd Okręgowy wyrokiem zaocznym z dnia 6 lipca 1920 roku uwzględnił powództwo, a Sąd Apelacyjny w Warszawie, w związku z apelacją pozwanej, orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1920 roku wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził.

Następnie pozwana wniosła skargę kasacyjną do SN. W ten sposób instancja kasacyjna, w składzie: O. Szeller (przewodniczący), S. Holewiński,

⁷⁹ Dz.U. Nr 42, poz. 441.

⁸⁰ C. 186/21, OSP 1921-1922, poz. 461; z glosą F. Zolla; „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, s. 137-138, 147-148; „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1922, poz. 17 (w zbiorze orzeczenie pochodzi z 23 II 1922 r. oraz podana jest sygn. I C. 186/22).

W. Żywicki (sędziowie), przy udziale sekretarza W. Łukaszewicza i w obecności podprokuratora A. Żychlińskiego, rozpatrywała przedmiotową sprawę. W uzasadnieniu SN *expressis verbis* stwierdził, iż Sąd Apelacyjny: „powinien był oprzeć się na ogólnych przepisach prawa i na ich zasadzie rozpoznać znaczenie zawartej przez strony umowy i wypływające z niej skutki, oraz ocenić słuszność żądań powodów i obrony pozwanej”⁸¹. Spłata długu zaś, która stanowiła drobny ułamek pożyczonej sumy bez uwzględnienia obecnej wartości marki polskiej oraz powojennego wzrostu cen, nie mogła być uznana za wykonanie zobowiązania z dobrą wiarą, w tym zgodnie z normami obowiązującego w dawnym Królestwie Kongresowym Kodeksu Napoleona (art. 1134, 1135, 1156 KN)⁸². Natomiast ówczesni wierzyciele usiłują narzucić dłużnikom: „spłatę pożyczonej sumy w markach polskich, nie mających dotychczas ustawowo określonej wartości w stosunku do złota [...] i nie będących z tej przyczyny równoważnikiem pieniędzy, otrzymanych przy zaciągnięciu pożyczki”⁸³.

Spłata pożyczki nie powinna, zdaniem sądu, nastąpić również w złocie, choć przed wybuchem wojny waluta rosyjska posiadała ustalony wagowo parytet w tym kruszcu. Uiszczenie bowiem należności pieniężnej w ostatni sposób postawiłoby w trudnej sytuacji materialnej dłużników, czy wręcz doprowadziłoby ich do ruiny. W dalszej części uzasadnienia SN stwierdził, że pozbawienie zarówno wierzyciela, jak i dłużnika należącego do nich majątku byłoby sprzeczne z obowiązującą konstytucją – ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej⁸⁴, która uznawała wszelką własność za jedną z najważniejszych zasad ustroju społecznego i porządku prawnego państwa polskiego. Wynikało z tego, że SN nie określił *explicitie*, w jaki sposób powinna zostać dokonana waloryzacja w sprawie przedmiotowego długu hipotecznego. Natomiast uznał, że nie może to być ani kwota nominalna – krzywdząca dla wierzycieli, ani zgodna z parytetem złota, jaki miała jednostka pieniężna przed wybuchem wojny. W ten sposób wymiar świadczenia został określony w sposób przybliżony przez wskazanie jego dolnej i górnej granicy. Precyzyjne zaś oznaczenie należności pieniężnej pozostawiono instancji apelacyjnej, która miała tego dokonać uwzględniając okoliczności sprawy.

⁸¹ OSP 1921-1922, poz. 461, s. 407.

⁸² Art. 1134 KN: „Umowy, prawnie zawarte, stają się prawem dla tych, którzy je zawarli. Odwoływane być mogą tylko za wzajemnem ich zezwoleniem lub z przyczyn przez prawo dozwolonych. Wykonywane być powinny z dobrą wiarą”.

Art. 1135 KN: „Umowy zobowiązują nie tylko do tego, co w nich jest wyrażone, lecz zarazem do wszystkich następstw, jakie słuszność, zwyczaj lub prawo nadają zobowiązaniu według jego natury”.

Art. 1156 KN: „W umowach należy raczej badać, jaki był wspólny zamiar stron umawiających się, aniżeli opierać się na dosłownem znaczeniu wyrazów”.

(*Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, s. 306-307; 312).

⁸³ OSP 1921-1922, poz. 461, s. 403.

⁸⁴ Dz.U. Nr 44, poz. 267.

Pod opublikowanym wyrokiem w „Orzecznictwie Sądów Polskich” uka-zała się obszerna, bo dłuższa od samego orzeczenia glosa Fryderyka Zolla. Jej autor zanalizował obowiązujące regulacje prawne i podkreślił, że wszystkie kodeksy cywilne, które obowiązywały ówczesnie na ziemiach polskich, wyrażały zasadę nominalizmu pieniężnego, a co za tym idzie – zmiana siły nabywczej pieniądza nie była w nich uregulowana. Również *leges* Grabski nie wprowadziły w tym zakresie żadnych zmian. Zadaniem ich bowiem była unifikacja waluty na obszarze państwa polskiego oraz przerechowanie jednostek monetarnych państw zaborczych na markę polską. Jednakże katastroficzne obniżenie wartości pieniądza obiegowego spowodowało, że: „zasada o spłatach pieniężnych według nominalnego oznaczenia w tytule jest normą prawa względnie obowiązującego (*iuris dispositivi*)”⁸⁵.

Fryderyk Zoll podzielił opinię SN, że zarówno świadczenie w kwocie nominalnej, jak i zgodne z tzw. równią złota nie byłoby właściwe. W pierwszym wypadku nastąpiłoby „wzbogacenie się jednej strony z krzywdą drugiej”, w drugim zaś – „zamiana nominalnej sumy pieniężnej na sumę, odpowiadającą równej wartości w złocie z czasu powstania obowiązku” nie stanowiłoby ekwiwalentu świadczenia, gdyż cena złota bardzo wzrosła⁸⁶. Zaproponował przy tym, aby spłaty nominalne zostały zmodyfikowane ze względu na ich tytuł prawny, który uzasadniałby zwiększenie należności pieniężnej. W ten sposób *de facto* miała nastąpić waloryzacja świadczeń pieniężnych, wyrażonych w kwocie nominalnej, w tym przerechowanych na marki polskie. Zasadniczo glosator podzielił zobowiązania na cztery grupy:

1) zobowiązania „z umowy dwustronnie obowiązujące”, z której świadczenie pieniężne powinno stanowić ekwiwalent świadczenia niepieniężnego w pierwotnej kwocie, gdyby deprecjacja pieniądza nie nastąpiła, przy czym należy je zmniejszyć w przypadku niemożności uiszczenia go w całości; uzasadniał to tym, że: „utrzymanie obowiązku zapłaty pieniężnej w pierwotnej nominalnej wysokości – gdy strony deprecjacji znacznej nie wciągnęły w zakres swych przewidywań – byłoby także sprzeczne z przepisem bezwzględnie obowiązującym co do wypełnienia umów według zasad dobrej wiary i uczciwości w obiegu, tudzież z zakazem bogacenia się niesłusznego jednego kontrahenta z krzywdą drugiego”⁸⁷;

2) zobowiązania jednostronnie obowiązujące, na przykład pożyczka, których zapłata co do zasady powinna nastąpić w kwocie nominalnej, przy czym dłużnik który wzbogacił się niesłusznie (bezpodstawnie) miał wydać wierzycielowi uzyskaną korzyść, jednak dłużnik nie mógł ponieść z tego tytułu szkody;

⁸⁵ OSP 1921-1922, poz. 461, s. 406 (glosa).

⁸⁶ Ibidem, s. 404 (glosa).

⁸⁷ Ibidem, s. 409 (glosa).

3) zobowiązania abstrakcyjne, na przykład wekslowe, z listów zastawnych, przekazów, zasadniczo miały zostać spłacone w kwocie nominalnej, co nie wykluczało roszczenia z tytułu niesłusznego (bezpodstawnego) wzbogacenia między wierzycielem a dłużnikiem;

4) zobowiązania z innych tytułów niż umowy, na przykład w związku z wynagrodzeniem szkody, zwrotem kosztów, nakładów, *restitutio in integrum*, do których stosuje się *mutatis mutandis* zasady dotyczące umów dwustronnie zobowiązujących⁸⁸.

Na zakończenie Fryderyk Zoll zaproponował powołanie specjalnych sądów polubownych, które uzupełniłyby państwowy aparat wymiaru sprawiedliwości. Tworzone miały być w dużych miastach: „z wytrawnych prawników i ekonomistów [...], któreby publicznie ogłaszały gotowość rozstrzygania sporów przez deprecjację pieniądza powstałych” i, jak przypuszczał: „po krótkim czasie byłyby zasypane procesami i wyřęcałyby sądy państwowe, uginające się pod nadmiarem pracy”⁸⁹. Co ciekawe, w skorowidzu rzeczowym do „Orzecznictwa Sądów Polskich 1921-1922” glosa do poz. 461 omawianego orzeczenia figurowała pod hasłem: *Clausula rebus sic stantibus*⁹⁰.

W taki oto sposób SN przełamał zasadę *pacta sunt servanda*, a tym samym zasadę nominalizmu pieniężnego w zakresie spłaty zdeprecjonowanych należności pieniężnych. Orzeczenie stało się podstawą do przyjęcia nowej teorii istoty zobowiązania pieniężnego – teorii słuszności, która stanowiła kompromis między teoriami: nominalistyczną, kursową oraz metalową. Zastosowanie jej zaś miało miejsce: „gdzie pomiędzy datą powstania zobowiązania pieniężnego a jego wykonaniem mamy nieoczekiwaną i kolosalną w swoich rozmiarach rewolucję walutową; w spokojnych bowiem i normalnych czasach teoria nominalistyczna zawsze będzie górowała”⁹¹. W prasie polskiej ukazały się liczne głosy aprobaty dla nowej linii orzeczniczej przyjętej przez SN⁹². Twierdzono, że: „Sąd Najwyższy wprost uratował beznadziejność położenia”, a „orzeczenie Sądu Najwyższego stanie się historyczną i zaszczytną kartą w dziejach orzecznictwa sądowego”, w tym „szczerze uznanie należy się Sądowi Najwyższemu, że orzeczeniem swym dał wyraz słuszności odczuwanej

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem, s. 410 (glosa).

⁹⁰ Ibidem, s. 542.

⁹¹ W.J. Szatensztein, *Istota zobowiązania pieniężnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 49, s. 451.

⁹² Zob. J. Münz, *Przewartościowanie długów przedwojennych*, „Gazeta Bankowa” 1923, nr 11-12; J. Sunderland, *W sprawie przedwojennych długów hipotecznych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 34; S. Paneth, *O waloryzacji pożyczek hipotecznych i listów zastawnych*, „Gazeta Bankowa” 1923, nr 1; W. Łukaszewicz, *Dodatnie i ujemne strony wyroku Kuhnke – Fliederbaum*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1926, nr 30 i 31; E. Starczewski, *Długi przedwojenne*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 23, 24.

przez większość społeczeństwa⁹³. Istotne znaczenie miała glosa Fryderyka Zolla, który w ogólnych zarysach zaproponował w niej sposób przeprowadzenia waloryzacji; *notabene* został on również przedstawiony w kilku czasopismach⁹⁴, a ostatecznie w projekcie ustawy o waloryzacji należności opartych na tytułach prywatno-prawnych⁹⁵. Warto podkreślić, że projekt ten, a następnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, stanowią właśnie pokłosie wcześniej omawianej glosy. Po jej publikacji bowiem Władysław Grabski zwrócił się do Fryderyka Zolla o opracowanie wstępnego projektu waloryzacji (przewartościowania) należności pieniężnych opartych na tytułach prywatno-prawnych⁹⁶.

Orzeczenie w sprawie Fliederbaum – Kuhnke odbiło się szerokim echem poza granicami państwa polskiego, zwłaszcza w państwach, które miały podobne problemy. Należy zaznaczyć, że orzecznictwo waloryzacyjne zawsze stanowiło i stanowi niejako wstęp do przyszłych reform walutowych, których celem jest odejście od polityki inflacyjnej państwa oraz zwykle ustanowienie nowej jednostki monetarnej. Rozstrzygnięcie polskiego SN w szczególności interesowało prawników takich państw, jak Republika Weimarska czy Republika Austriacka. Kraje te bowiem przechodziły analogiczne problemy gospodarcze – okres hiperinflacji. W związku z tym judykatura tych państw miała podobne dylematy. W Republice Weimarskiej sądy długo broniły zasady nominalizmu pieniężnego, mimo że deprecjacja waluty osiągnęła większe rozmiary niż w państwie polskim. Dlatego też orzeczenie polskiego SN zostało przyjęte z szacunkiem i uznaniem przez prawników niemieckich, w tym było szeroko komentowane. Co istotne, tamtejsze środowiska prawnicze oczekiwały podobnych rozstrzygnięć od własnych sądów. Interesująca była na ten temat wypowiedź P. Oertmanna, który na zakończenie swojej rozprawy o waloryzacji stwierdził, że: „orzeczeniem z dn. 25 lutego 1922 młoda Republika Polska zawstydziła sądy Rzeszy niemieckiej, broniące jeszcze zawsze tezy: Mark ist Mark⁹⁷. Natomiast H. Wahle w rozprawie *Das Valorisationproblem*, wydanej w 1924 roku, wprost uznał, że orzeczenie stanowiło kanwę dla późniejszego orzeczenia Sądu Rzeszy Niemieckiej z 28 listopada 1923 roku⁹⁸. Również

⁹³ B. Zawadzki, *W sprawie przedwojennych długów hipotecznych i niehipotecznych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 37, s. 313.

⁹⁴ Zob. F. Zoll, *Stały miernik wartości*, „Przegląd Notarialny” 1923, nr 1-2. Zob. E. Till, *Lex Zoll*, dodatek do „Przeglądu Prawa i Administracji” 1923, z. 4-6; F.P., *Przewartościowanie zobowiązań ubezpieczeniowych*, „Przegląd Ubezpieczeniowy” 1923, z. 10-11.

⁹⁵ F. Zoll, *Projekt ustawy o waloryzacji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1923, nr 7-9.

⁹⁶ Szerzej R. Jastrzębski, *Wpływ siły nabywczej*, s. 64 i n.

⁹⁷ F. Zoll, B. Hełczyński, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych wraz z rozporządzeniami uzupełniającymi o przerachowaniu wszelkich należności prywatno- i publiczno-prawnych*, Kraków 1925, s. 19.

⁹⁸ Zob. ibidem, s. 19-20; K. Przybyłowski, *Wpływ zmiany stosunków*, s. 12 i n.

w Republice Austriackiej sądy stały na stanowisku „Krone ist Krone”. Jednak w dniu 8 marca Wiedeński Sąd Najwyższy w składzie pełnego kompletu wydał orzeczenie, w którym stwierdził, że: „przy pretensjach o sumę waluty pieniężnej nie przysługuje wierzycielowi roszczenie prawne o wynagrodzenie szkody z powodu zmniejszenia się ekonomicznej siły nabywczej tego pieniądza (szkoda abstrakcyjna)”, natomiast „roszczenie o wynagrodzenie szkody oprócz można tylko na specjalnym stanie faktycznym każdego wypadku z osobna (konkretnie)”⁹⁹.

Podobną ewolucję orzeczniczą przeszły sądy węgierskie, które stosowały początkowo nominalizm w swojej judykaturze. Jednak gdy pieniądz obiegowy stracił znaczenie miernika wartości, przyjęta została powszechnie waloryzacja należności pieniężnych, która miała charakter indemnizacji. Istotne jest to, że odszkodowanie miało charakter pełny, wyjątkiem zaś był stan materialny dłużnika. Wówczas wartość świadczenia była odpowiednio zmniejszona. Węgierski Sąd Najwyższy uznał, że wartość świadczenia powinna zostać uiszczona w dniu rzeczywistej wypłaty i miała stanowić całkowitą indemnizację wierzyciela. W judykaturze węgierskiej były stosowane *sensu largo* zasady słuszności, co wynikało także z faktu, że ówczesne węgierskie prawo prywatne nie było skodyfikowane. Dlatego orzecznictwo węgierskie nie było jednolite, choć posiadało trzy generalne zasady: identyczności – stuprocentowej waloryzacji; umiarkowanej waloryzacji – dewaluacja pieniądza była spowodowana *sui generis* siłą wyższą, niezależną od tego kto był posiadaczem kwoty pieniężnej, związany z tym był między innymi charakter zobowiązania; zwłoki – w razie niewykonania zobowiązania nastąpić miała waloryzacja, we dług wartości z czasu, kiedy świadczenie powinno było zostać wykonane¹⁰⁰.

W innych państwach, gdzie deprecjacja waluty nie osiągnęła takich rozmiarów, orzecznictwo waloryzacyjne, a tym samym rozstrzygnięcie polskiego SN, nie miało istotnego znaczenia. W dalszym ciągu bowiem zasada *pacta sunt servanda*, i związany z nią nominalizm pieniężny, był kanonem porządku prawnego w stosunkach prywatnych, odnosiło się to w szczególności do ówczesnej Francji¹⁰¹. Natomiast wpływ orzeczenia na polską judykaturę był

⁹⁹ Wpływ spadku waluty na dopełnienie zobowiązań (Orzeczenie pełnego kompletu Wiedeńskiego Sądu Najwyższego z dnia 8. marca 1923 Prez. 830/23), „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, s. 376. Zob. C. Poznański, *Spadek waluty jako zagadnienie żywego prawa. Studium jursprudencyjne*, Warszawa 1924, s. 35-47; K. Przybyłowski, *Wpływ zmiany stosunków*, s. 253 i n.; A. Krzyżanowski, L. Oberlender, *Naprawa skarbu i waluty w Austrii w latach 1922 i 1923*, Kraków 1923.

¹⁰⁰ Szerzej J.S.K., *Orzecznictwo węgierskie o waloryzacji zobowiązań*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1925; L. Mutermilch, *Uwagi o rozporządzeniu z d. 14.5.1924 r. i przepisach uzupełniających*, „O przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych”, Warszawa 1925; M.L., *Waloryzacja na Węgrzech*, „Palestra” 1927.

¹⁰¹ Zob. C. Poznański, *Spadek waluty*, s. 9-34; J. Wasilkowski, *Zagadnienie waloryzacji zobowiązań prywatnoprawnych w orzecznictwie francuskim*, Warszawa 1926/1927; K. Przybyłowski, *Wpływ zmiany stosunków*, s. 117 i n.

widoczny, zwłaszcza w odniesieniu do długów hipotecznych, osób niesamodzielnym, jak sieroty, kaleki, w tym tzw. świadczeń okresowych. Można było zaobserwować: „coraz bardziej uwydatniającą się dążność do ochrony wierzyciela przed spadkiem waluty”¹⁰². W orzeczeniu z dnia 13 listopada 1922 roku SN w sprawie dotyczącej uznania za prawnie skuteczne zaofiarowania kwoty pieniężnej jako równoważnika sumy hipotecznej wyrażonej w rublach, stwierdził, że: „wobec katastrofalnego spadku kursu marki polskiej przyjęcie przez wierzyciela zaofiarowanej sumy byłoby dla niego szczególnie niekorzystne”¹⁰³. Istotne jest to, że często SN powoływał się *expressis verbis* na orzeczenie w sprawie Fliederbaum – Kuhnke między innymi w odniesieniu do spłat wierzytelności hipotecznych, prawa odkupu¹⁰⁴, a w uzasadnieniu do orzeczenia z dnia 6 lutego 1925 roku stwierdził, że: „zgodnie z zasadniczym orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie Kuhnke – Fliederbaum (zb. orz. Izby I-iej Nr 17/1922 r.), mającym zastosowanie nie tylko do spłat hipotecznych sum rublowych przedwojennych, lecz również do uiszczenia wszelkich innych należności zdeprecjonowaną walutą markową, tego rodzaju uiszczenia nie stanowią równoważnika należności i nie odpowiadają zasadom słuszności i dobrej wiary w wykonaniu zobowiązań, krzywdząc wierzyciela i dając niesprawiedliwione korzyści dłużnikowi”¹⁰⁵. Warto podkreślić, że SN w wielu orzeczeniach uznał, że szkoda wynikająca z dewaluacji pieniądza mogła być dochodzona w odrębnym postępowaniu¹⁰⁶.

W orzecznictwie SN należało zauważyć istotny zwrot, jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości, gruntu, prawa ich odkupu. Mianowicie cena oznaczona w pieniądzu przedwojennym, na przykład w koronach austriacko-węgierskich, rublach, nie mogła odpowiadać relacji w markach polskich, zgodnie z *leges Grabski*. Dotyczyło to zarówno zapłaty reszty ceny sprzedaży określonej przed 1914 rokiem, jak i zapłaty po wojnie tej kwoty. W ostatnim wypadku należność pieniężna powinna odpowiadać powojennej wartości nabytego gruntu,

¹⁰² „Przegląd Notarialny” 1923, nr 1 i 2, s. 91. Zob. tezy orzeczeń SN zawarte w: *Orzecznictwo Sądów Polskich. Tezy 1918-1928*, Warszawa 1930, s. 307-313; „Przegląd Notarialny” 1923, nr 1 i 2, s. 91-93; nr 3-4, s. 80-82; nr 5-6, s. 116-117; „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, s. 89 i n.; „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, z. 1, s. 105-110.

¹⁰³ I C. 1409/22, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1922, poz. 107, s. 208.

¹⁰⁴ Zob. orzeczenia SN z dnia: 29 I 1923 r., I C. 344, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 14; 5 VI 1923 r., Rw. 310/23, OSP 1923, poz. 443; 4-17 VI 1925 r., I C. 182/24, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1925, poz. 86.

¹⁰⁵ I C. 1269/24, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1925, poz. 22, s. 47-48.

¹⁰⁶ Zob. orzeczenia SN z dnia: 30 I 1923 r., Rw. 1226/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 222, poz. 197; 16 I 1924 r., Rw. 1100/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 222-223, poz. 198; 4 III 1924 r., Rw. 1059/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 267-268, poz. 229; 31 XII 1923 r., Rw. 2822/22, OSP 1924, poz. 84.

a więc stanowić po prostu jego ekwiwalent¹⁰⁷. Natomiast w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1922 roku, dotyczącym przewłaszczenia nieruchomości, z którym była związana zwłoka w zapłacie należności pieniężnej, SN uznał, że kupujący powinien zapłacić cenę powiększoną o różnicę kursu marki polskiej. Co istotne, sąd *explicite* stwierdził, że: „zarzut zmiany stosunków (*clausula rebus sic stantibus*) musi być uwzględniony, chociażby był podniesiony dopiero w instancji rewizyjnej”¹⁰⁸. Podobnie orzekł SN w przypadku nieusprawiedliwionej rażącej zwłoki nabywcy licytacyjnego części nieruchomości, w wyniku której zobowiązany poniósł szkodę, ze względu na deprecjację pieniądza i związany z tym wzrost wartości nieruchomości. Podkreślił przy tym, że taki nabywca: „nie może wbrew dobrym obyczajom obrotu żądać urzeczywistnienia utraconych wskutek tego praw z uzyskanego przybicia targu”¹⁰⁹. Zwłoka dłużnika bowiem była często po prostu celowa, gdyż powodowała, że świadczenie pieniężne ze względu na postępującą deprecjację marki polskiej nie stanowiło odpowiedniego równoważnika świadczenia niepieniężnego. Dlatego SN w orzeczeniu z dnia 23 stycznia 1924 roku uznał, że dłużnik bez względu na swoją winę był zobowiązany do zapłaty wierzycielowi ustawowych odsetek, jako szkody w razie zwłoki w zapłacie wierzytelności pieniężnej. Natomiast gdy zwłoka była z winy dłużnika, wówczas był zobowiązany wynagrodzić wierzycielowi wszelką z tego tytułu powstałą szkodę¹¹⁰.

Sąd Najwyższy również w swoim orzecznictwie zajmował się wzrostem cen towarów, w związku ze spadkiem siły nabywczej marki polskiej, między zawarciem umowy sprzedaży a wykonaniem świadczenia pieniężnego. W takich wypadkach często orzekał, że umowy tego rodzaju *ex lege* nie były zawarte¹¹¹. W przypadku istotnej zmiany stosunków również prawo opcji – quasi-umowa przedwstępna – traciło swoją moc¹¹². Natomiast zwrot pożyczonej rzeczy, na przykład węgla w naturze, stanowił, zdaniem SN, roszczenie o zapłatę każdorazowej jego wartości w braku możliwości jego zwrotu¹¹³. W przy-

¹⁰⁷ Zob. orzeczenia SN z dnia: 13 II 1923 r., Rw. 247/22, OSP 1923, poz. 542; 26 VI 1923 r., Rw. 1677/22, OSP 1923, poz. 543; 29 I 1923 r., C. 344/22, OSP 1923, poz. 613; 19 III 1923 r., C. 281/22, OSP 1923, poz. 678; 19 VI 1923 r., R. 269/23, OSP 1923, poz. 681 z glosami: F. Zoll, Dbałowski, M. Allerhand; 1 II 1922 r., C. 210/21, OSP 1921-1922, poz. 575; 14 II 1922 r., Rw. 1304/21, OSP 1923, poz. 52; 16 XI 1922 r., Rw. 270/22, „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, s. 28-29.

¹⁰⁸ C. 28/22, OSP 1923, poz. 452 z glosą F. Zolla. Zob. orzeczenie SN z dnia 4 I 1924 r., C. 581/23, OSP 1924, poz. 190.

¹⁰⁹ Orzeczenie pełnego kompletu izby trzeciej SN z dnia 22 II 1922 r., R. 818/21, OSP 1923, poz. 44, z glosą Db.

¹¹⁰ Rw. 164/23, OSP 1924, poz. 421 z glosą Rutkowskiego. Zob. orzeczenia SN z dnia: 24 X 1924 r., C. 260/24, OSP 1925, poz. 20; 21 XII 1923 r., C. 191/23, OSP 1924, poz. 329; 20 V 1925 r., I C. 2487/24, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1925, poz. 78.

¹¹¹ Zob. orzeczenia SN z dnia: 9 V 1922 r., Rw. 2194/21, OSP 1923, poz. 50, z glosą F. Zolla; 10 X 1922 r., Rw. 2249/22, OSP 1923, poz. 51, z glosą F. Zolla.

¹¹² Zob. orzeczenie SN z dnia 22 V 1923 r., Rw. 42/23, OSP 1924, poz. 89, z glosą M. Allerhanda.

¹¹³ Orzeczenie SN z dnia 19 V 1922 r., C. 25/22, OSP 1921-1922, poz. 546. Zob. orzeczenie SN z dnia 15 VII 1924 r., R. 1057/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 289, poz. 255.

padku krótkiego terminu dostawy, wzrost cen między zawarciem umowy a dostawą nie zwalniał od obowiązku świadczenia¹¹⁴, między innymi zwyczajka cen drzewa nie uprawniała sprzedawcy do roszczenia o rozwiązanie umowy, ale jedynie do żądania odpowiedniego podwyższenia jego ceny¹¹⁵. W razie rozwiązania umowy kupna – sprzedaży, zgodnie z wyrokiem SN z dnia 8 czerwca 1923 roku, należało zwrócić wpłaconą cenę kupna, uwzględniając spadek waluty¹¹⁶. Pobranie zaś z góry od nabywcy części umówionej ceny kupna nie zwalniało od częściowej dostawy pokrytej już przez taką zapłatę, mimo że nastąpiła niespodziewana zwyczajka kosztów produkcji sprzedanego towaru¹¹⁷.

W sprawach spadkowych, zwłaszcza z zakresu działu spadku, SN zajmował się szacunkiem majątku spadkowego, w tym poszczególnych działów, w związku z deprecjacją marki polskiej. Zgodnie z przyjętą generalnie linią orzeczniczą, relacja polskiej jednostki monetarnej do walut państw zaborczych, które wynikały z *leges Grabski*, nie odnosiła się do spłat spadkowych¹¹⁸. W orzeczeniu z dnia 3 lutego 1923 roku *expressis verbis* stwierdził, że: „kiedy rubel nie był wyjęty z obiegu i miał inną wartość nabywczą, stanowiąc równoważnik wartości realnej nabywanych praw do osady rolnej wraz z budynkami, że więc określona w tamtych czasach, nawet za zgodą strony, spłata w rublach nie może być miarodajna dla określenia spłaty, mającej nastąpić w innych zupełnie warunkach rynku pieniężnego i wartości gruntów i budynków”¹¹⁹.

W przypadku świadczeń na rzecz osób niesamodzielnych, zwłaszcza o charakterze okresowym, judykatura również przyjęła kurs waloryzacyjny. Warto jednak podkreślić, że taki kierunek występował jeszcze przed wydaniem orzeczenia w sprawie Fliederbaum – Kuhnke. Obecnie zaś świadczenia okresowe w coraz większym stopniu podlegały waloryzacji, na przykład należność za czynsz z umowy dzierżawy¹²⁰. Na uwagę zasługuje orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który w motywach do niego stwierdził mię-

¹¹⁴ Zob. orzeczenia SN z dnia: 3 III 1922 r., C. 8/22, OSP 1921-1922, poz. 601; 29 IV 1924 r., Rw. 267/24, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 277-278, poz. 246.

¹¹⁵ Zob. orzeczenie SN z dnia 4 VI 1924 r., Rw. 251/23, OSP 1924, poz. 491, z glosą M. Allerhanda.

¹¹⁶ C. 91/23, OSP 1923, poz. 631; zob. orzeczenie SN z dnia 1 IV 1924 r., Rw. 1233/23, OSP 1924, poz. 272.

¹¹⁷ Zob. orzeczenie SN z dnia 6 III 1923 r., R. 51/23, OSP 1923, poz. 623, z glosą Dbałowskiiego.

¹¹⁸ Zob. orzeczenia SN z dnia 4 IX 1922 r., Akta I C. 59/22, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1922, poz. 68; 9 XII 1922 r., Akta I C. 349/22, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1922, poz. 123; 12 III 1923 r., Akta I C. 613, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 34; 30 VIII 1923 r., Akta I C. 1268, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 112; 14 II 1922 r., Rw. 1304/21, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, s. 81-85; 15 II 1923 r., C. 500/22, OSP 1924, poz. 357; 23 I 1923 r., Rw. 1007/22, OSP 1923, poz. 492.

¹¹⁹ Akta I C. 798, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 16, s. 35.

¹²⁰ Zob. wyrok pełnego kompletu izby piątej SN z dnia 6 III 1924 r., C. 151/22, OSP 1924, poz. 503.

dzy innymi, że: „w warunkach normalnych, gdy siła kupna pieniądza ulegała stosunkowo niewielkim wahaniom, różnice, jakie zachodziły, nie dawały słusznej podstawy do ponownego rozpatrywania rent tego rodzaju raz w wyrokach oznaczonych. Ale w obecnych stosunkach jakaś nienaruszalność tych rent nie tylko nie odpowiadałaby literze ustawy i jej duchowi, ale byłaby pogwałceniem zasad słuszności. Ma się tu rzecz tak samo jak z alimentami, co do których jest dopuszczalne podwyższenie względnie zaniżenie w miarę dewaluacji pieniądza, lub wzrostu jego siły kupna, o ile naturalnie różnice są tego rodzaju, iż mogą być brane w rachubę”¹²¹. Dotyczyło to orzecznictwa SN w przedmiocie świadczeń pieniężnych z zakresu: alimentów, rent, odszkodowań. W pierwszym wypadku instancja kasacyjna uznała, że alimenty dla nieślubnego dziecka, ze względu na fluktuację waluty, mogły być przyznane w procentowej kwocie poborów ojca¹²². Natomiast w orzeczeniu z dnia 20 maja 1924 roku SN uznał, iż ustalenie w ugodzie sądowej wysokości alimentów dla żony przed 1914 rokiem nie wykluczało żądania podwyższenia alimentów z powodu znacznej dewaluacji pieniądza¹²³. Przyznane odszkodowanie za doznany wypadek kolejowy w formie renty, zdaniem sądu, powinno zostać podwyższone w miarę spadku waluty¹²⁴. Podobnie rzecz miała się z odszkodowaniem za kalectwo, jeśli sprawa do sądu została wniesiona jeszcze przed wojną. Wówczas odszkodowanie powinno zostać zasądzone, zgodnie z orzeczeniem SN z dnia 13 maja 1922 roku, w markach polskich, z uwzględnieniem spadku waluty, a nie przerechowane mechanicznie według relacji wynikającej z *leges Grabski*¹²⁵. W późniejszym orzeczeniu SN uznał, że ustawa walutowa z dnia 29 kwietnia 1920 roku nie miała zastosowania do ustawy z dnia 2 czerwca 1903 roku o odszkodowaniu robotników za wypadki przy pracy. Dlatego sprawy dotyczące przerechowania renty zasądzonej przed wojną w rublach, powinny być rozpatrywane przez sąd z uwzględnieniem zmian, jakie zaszły w stosunkach ekonomicznych i finansowych z powodu wojny światowej¹²⁶.

Wynika z tego, że relacja marki polskiej do walut państw zaborczych, zgodna z *leges Grabski*, przestała stanowić normę prawną *ius cogens*, a stała się *ius dispositivum*. Oczywiście dotyczyło to również jakichkolwiek świad-

¹²¹ C. Poznański, *Spadek waluty*, s. 50-51.

¹²² Zob. orzeczenia SN z dnia 28 XI 1922 r., R. 893/22, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, z. 1, s. 105; 21 XI 1922 r., R. 907/22, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1924, z. 1, s. 105; 21 XI 1922 r., Rw. 883/22, OSP 1923, poz. 544; 29 I 1924 r., Rw. 442/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1924, s. 265-266, poz. 227.

¹²³ III Rw. 453/24, „Przegląd Prawa i Administracji” 1925, s. 110, poz. 100.

¹²⁴ Zob. Orzeczenie pełnego kompletu izby trzeciej SN z dnia 14 IV 1923 r., Rw. 2639/22, OSP 1923, poz. 683, z glosą Dbałowskiego.

¹²⁵ C. 1003/21, OSP 1923, poz. 195; zob. orzeczenia SN z dnia: 10-22 XII 1923 r., Akta I C. 1916, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 181; 16 IV 1923 r., Akta I C. 1599, 1922 r., „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1923, poz. 46.

¹²⁶ Orzeczenie pełnego kompletu izby pierwszej SN z dnia 18 II 1924 r., C. 342/23, OSP 1924, poz. 264, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej” 1924, poz. 27.

czeń wyrażonych w markach polskich w okresie postępującej deprecjacji tej jednostki monetarnej. W związku z tym charakterystyczne było orzeczenie pełnego składu izby trzeciej SN z dnia 5 czerwca 1923 roku, do którego na łamach lwowskiego „Przeglądu Prawa i Administracji” zostały napisane aż cztery glosy, autorstwa między innymi: Ernesta Tilla, Józefa Bühna oraz Józefa Münza¹²⁷. W orzeczeniu instancja kasacyjna doszła do wniosku, że dług zaciągnięty w koronach nie zostaje umorzony przez złożenie do depozytu sądowego kwoty odpowiadającej relacji ustawowej koron austriacko-węgierskich do marek polskich. Zgodnie bowiem z uzasadnieniem, marki polskie nie miały ustawowo określonego parytetu złota, podczas gdy korony w chwili zaciągnięcia pożyczki w 1912 roku posiadały taką relację. W związku z tym wierzyciel powinien był otrzymać: „wewnętrzną wartość tego, co pożyczył, jaka była w czasie pożyczki”¹²⁸.

Interesujące są glosy do orzeczenia. Ernest Till stwierdził między innymi, że relacja korony do marki polskiej, określona przez Ministra Skarbu Władysława Grabskiego, była krzywdząca dla Małopolski, przy czym stosowana była w myśl zasady *dura lex, sed lex*. Celem jej było, na co zwrócił uwagę Józef Bühn, wykonanie postanowień traktatu wersalskiego, który zobowiązał nowo powstałe państwa, w tym Polskę, do wprowadzenia w ciągu sześciu miesięcy własnej waluty. Jednak deprecjacja marki polskiej nie była zjawiskiem związanym z wahaniami koniunktury, ale: „dewaluacja jest katastrofą gospodarczą, pozbawiającą pieniądź wartości i rugującą go z roli miernika wartości innych”¹²⁹. Oczywiście koszty inflacji, a w związku z tym dewaluacji pieniądza, ktoś musiał ponieść, obojętne wierzyciel czy też dłużnik. Natomiast dla państwa, jak słusznie stwierdził Józef Bühn, jest obojętne kto to będzie, byleby tylko organizm państwowy, jego struktura nie doznały wstrząsu, a tym samym aby mogło dalej funkcjonować. Zdaniem tego glosatora koszty te powinni ponieść wszyscy, zarówno wierzyciele, jak i dłużnicy. Ci ostatni, gdyby zostali zmuszeni do zapłaty długu według przedwojennego parytetu korony do złota, prawdopodobnie popadliby w ruinę albo w praktyce zasądzone świadczenie pieniężne byłoby po prostu niewykonalne. W związku z tym każdy przypadek spłaty tego rodzaju należności powinien zostać oceniony indywidualnie, na podstawie swobodnej oceny sędziowskiej.

Sąd Najwyższy bowiem powinien wziąć pod uwagę, że: „wojna spowodowała nie tylko dewaluację, ale i pauperyzację niektórych warstw społecznych. Pauperyzacja jako następstwo wojny musi być uwzględniana tak samo jak dewaluacja. Jeżeli pierwszą uwzględnia się w ten sposób, że się wierzycielowi

¹²⁷ III Rw. 310/23, „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, nr 7-9, s. 253-276 (czwarta glosa Wu.); OSP 1923, poz. 443. Zob. J. Bühn, *Kilka aktualnych kwestyj ze spraw walutowych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, s. 396-401.

¹²⁸ „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, nr 7-9, s. 254.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 263.

zapewnia zwrot wartości rzeczywistej, a nie nominalnej sumy pożyczkowej, to drugą musi się uwzględnić w ten sposób, żeby zubożały dłużnik miał zapewnienie, iż będzie płacił tylko w miarę możliwości i do granic, do których racjonalna gospodarka majątkowa tego dopuszcza¹³⁰. Istotne znaczenie miały jednak, zdaniem Józefa Bühna, przesłanki, którymi powinien kierować się sąd. Zaliczył do nich między innymi stan majątkowy dłużnika, stopień dewaluacji pieniądza między zaciągnięciem zobowiązania a dniem jego wykonania, wzrost wartości przedmiotu zastawu, czy wreszcie własne życiowe spostrzeżenia i wiadomości sędziego¹³¹. Natomiast Józef Münz w głosie do orzeczenia wytknął SN, że marka polska miała parytet w złocie, zgodnie z ustawą z dnia 7 grudnia 1918 roku o Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej¹³². Dlatego rozstrzygnięcie sądu zostało oparte na błędnej przesłance. Podobnie zresztą pominięto fakt, że wymiana banknotów koronowych na złoto została zawieszona w 1911 roku na bliżej nieokreślony czas¹³³.

W wyroku SN jednak uznał, że interesy wierzyciela zasługują na większą ochronę niż dłużnika. Warto bowiem zaznaczyć, że w sprawie Fliederbaum – Kuhnke SN jedynie określił skrajne punkty waloryzacji: kwotę nominalną oraz równię złota. Sam zaś ilościowy jej wymiar pieniężny miał zostać określony przez sąd między tymi dwiema wielkościami, zależnie od okoliczności poszczególnych spraw. W omawianym zaś wyroku, zdaniem Ernesta Tilla: „Sąd usiłując znaleźć wyjście, w najlepszej intencji dania pomocy wierzycielowi, poszedł w orzeczeniu powyższem dalej, aniżeli wolna szkoła prawa, której kierunek wzmiankowany przyznając sędziemu najdalej idące upoważnienia do orzekania *praeter legem*, zatrzymała się na tym punkcie, gdzie interpretacja stanęłaby w przeciwieństwie do ustawy, gdzie stałaby się interpretacją *contra legem*”¹³⁴.

Judykatura dotycząca spraw waloryzacyjnych nie znajdowała się tylko w kognicji SN, choć ze względu na estymę, jaką cieszyła się instancja kasacyjna, oraz publikację jej orzeczeń odgrywała rolę pierwszoplanową. Niemniej jednak gros spraw waloryzacyjnych było rozstrzyganych przez sądy niższej instancji. Dlatego właśnie należy zwrócić uwagę na to orzecznictwo, które nie było jednolite, a niektóre sądy długo i uparcie broniły zasady nominalizmu pieniężnego. Po pewnym wahaniu większość sądów z obszaru dawnego Królestwa Kongresowego stanęła na stanowisku waloryzacji świadczeń pieniężnych, a niektóre nawet stosowały parytet złota. Egzemplifikacją tego jest wyrok z dnia 14 sierpnia 1923 roku wydziału I Sądu Okręgowego w Warszawie, który uznał, że komorne określone ustawą o ochronie lokatorów należy przeliczyć na złote, zgodnie z kursem franka szwajcarskiego oraz pobierać

¹³⁰ Ibidem, s. 267.

¹³¹ Ibidem, s. 271.

¹³² Dz. Praw Państwa Polskiego Nr 19, poz. 56.

¹³³ „Przegląd Prawa i Administracji” 1923, nr 7-9, s. 275-276.

¹³⁴ Ibidem, s. 257.

określoną ilość marek polskich, odpowiadających danej ilości złotych¹³⁵. Poza tym wydział XI tegoż sądu odmówił zatwierdzenia spłaty sumy hipotecznej w markach polskich według ich nominalnej wartości¹³⁶. Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 8 listopada 1923 roku stwierdził, że wzajemne świadczenia stron umowy wymagają zachowania współmierności między wartością rzeczy a jej ceną¹³⁷.

Na uwagę zasługuje również wyrok Sądu Pokoju 21 Okręgu m. st. Warszawy¹³⁸ w sprawie przeciwko Towarzystwu Kredytowemu Ziemiakiemu o zapłatę. Kwestią sporną był sposób przeliczenia rubli rosyjskich w złocie, na ówczesną jednostkę obiegową – marki polskie. Sąd uznał, że kwota ta powinna odpowiadać wartości złotego, zgodnie z ustawą z dnia 20 stycznia 1924 roku¹³⁹, według kursu franka złotego w dniu zapłaty. W uzasadnieniu stwierdził, że: „każda umowa powinna być oceniana według tych praw, pod powagą których zawartą została, nigdy zaś podług tych praw po jej zawarciu wydanych, nawet gdyby te ostatnie wniosły jakiegokolwiek zmiany do stosunków prawnych na umowie opartych”. Wynika z tego, że sąd stanął na stanowisku *pacta sunt servanda*, przy czym wierzyciel miał otrzymać: „wewnętrzną wartość tego, co mu się należy w dawnym pieniądzu”¹⁴⁰. Nie chodziło jednak o stosowanie zasady nominalizmu, gdy waluta obiegowa miała kurs przymusowy, ale uznanie parytetu waluty w złocie za miarodajną dla określenia świadczenia dłużnika.

Orzecznictwo waloryzacyjne znalazło się także w kognicji Najwyższego Trybunału Administracyjnego, powołanego ustawą z dnia 3 sierpnia 1922 roku¹⁴¹. Sprawy tego rodzaju dotyczyły między innymi waloryzacji zasiłku dla wdowy, odszkodowania za zajęcie drzewa budowlanego przez wojsko polskie oraz odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości¹⁴². W ostatnim wypad-

¹³⁵ *Przewalutowanie komornego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, s. 399-400. Zob. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, s. 90.

¹³⁶ C. Poznański, *Spadek waluty*, s. 54.

¹³⁷ Sąd. Ap. 148/23 Sek. 1, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, s. 717-718. Zob. *Splata należności przedwojennych w walucie zagranicznej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, s. 277-278; 283-284; *Egzekucja należności rublowej z wyroku sądowego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, s. 467-468; K., *Splata wierzytelności hipotecznej, zaciągniętej w markach polskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, s. 339-340.

¹³⁸ Akta 1924/N. C27 (Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, Rkt. 52, tom 5, karta 571-572).

¹³⁹ Prawdopodobnie chodziło o rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 I 1924 r. o określeniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych (Dz.U. Nr 7, poz. 64).

¹⁴⁰ Akta 1924/N. C27 (Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, Rkt. 52, tom 5, karta 571-572).

¹⁴¹ Dz.U. Nr 67, poz. 600.

¹⁴² Zob. wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia: 12 II 1925 r., I rej. 332/24, „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” 1925, nr 553; 4 V 1925 r., I rej. 708/24, „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” 1925, nr 649; 2 XII 1925 r., I rej. 1500/24, „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” 1925, nr 820; 3 XII 1925 r., I rej. 1155/23, „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” 1925, nr 822.

ku Trybunał stwierdził, że wywłaszczenie mogło „nastąpić tylko za słusznem i sprawiedliwym wynagrodzeniem. Wynagrodzenie za pozbawienie własności ze względów wyższej użyteczności nie będzie wprawdzie niejednokrotnie w możności pokryć szkodę moralną przymusowego wyzbycia się własności, ale w każdym razie winno ono, w myśl powyższej zasady odpowiadać rzeczywistej wartości wywłaszczonego przedmiotu”¹⁴³. Dlatego ustalone w czerwcu 1922 roku wynagrodzenie nie mogło być, wobec gwałtownego i notorycznego spadku marki polskiej w tym okresie, uważane za: „słuszny i sprawiedliwy ekwiwalent wartości zajętej w czerwcu 1921 nieruchomości”¹⁴⁴. Warto zaznaczyć, że waloryzacja należności i zobowiązań Skarbu Państwa i kolei została oddzielnie unormowana w rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 roku¹⁴⁵.

IV. Podsumowanie. Pora na wnioski końcowe. Judykatura polska po I wojnie światowej przeszła ewolucję w zakresie wykonania zobowiązań, w szczególności pieniężnych. Kluczowe znaczenie miał wyrok SN w sprawie Fliederbaum – Kuhnke oraz glosa Fryderyka Zolla. Rozstrzygnięcie stanowiło cezurę w orzecznictwie sądów polskich, w tym miało ogromny wpływ na judykaturę innych państw. Początkowo bowiem sądy stały na stanowisku nominalizmu, mimo gwałtownego spadku siły nabywczej jednostki monetarnej, która wynikała po prostu z druku przez państwo tzw. pieniądza papierowego, nieuzasadnionego obrotem gospodarczym. W państwach, w których inflacja znaków pieniężnych nie osiągnęła takich rozmiarów, na przykład we Francji, Czechosłowacji, Szwajcarii, nie występowały zasadniczo tendencje waloryzacyjne, gdyż deprecjacja waluty nie osiągnęła takich rozmiarów, jak w ówczesnej Polsce, Austrii czy Niemczech. W stolicach bowiem tych państw spłacenie długu w kwocie nominalnej, wynoszącego połowę wartości kamienicy przed wybuchem wojny światowej, wynosiło często po jej zakończeniu równowartość biletu tramwajowego¹⁴⁶.

Dlatego konieczna stała się waloryzacja, która początkowo nie była popularna, ale wraz z narastaniem zjawiska deprecjacji waluty obiegowej zyskiwała coraz bardziej na znaczeniu. W polskiej judykaturze waloryzacja nie od razu była kluczową zasadą polskiego wymiaru sprawiedliwości. Natomiast w orzecznictwie polskiego SN można było zaobserwować pewne stałe prawidłowości. Początkowo tendencje waloryzacyjne występowały w orzecznictwie przede wszystkim Izby III SN, która orzekała na podstawie ABGB, nominalizm zaś stosowała Izba I oraz V – pierwsza orzekająca na podstawie

¹⁴³ Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 3 XII 1925 r., I. rej. 1155/23, „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” 1925, nr 822, s. 881.

¹⁴⁴ Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 3 XII 1925 r., I. rej. 1155/23, „Zbiór Wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego” 1925, nr 822, s. 882.

¹⁴⁵ Szerzej: R. Jastrzębski, *Wpływ siły nabywczej*, s. 152-164; 217-219.

¹⁴⁶ C. Poznański, *Spadek waluty*, s. 5.

KN, druga BGB. W swojej judykaturze Izba III nie uznawała marki polskiej za stałą miernik wartości, a świadczenia pieniężne były określane zgodnie z siłą nabywczą waluty obiegowej. Warto zaznaczyć, że określone stosunki prawne były oceniane w związku z niesłusznym (bezpodstawnym) wzbogaceniem, siłą wyższą czy też szeroko pojętymi zasadami uczciwego obrotu¹⁴⁷. Wynikało z tego, jak słusznie stwierdził Czesław Poznański, że: „w tej dziedzinie więc o ustalonej judykaturze dotąd mówić nie podobna i odnosi się wrażenie, że sądy czekają na prawodawcze uregulowanie kwestji, nie decydując się na samodzielne rozstrzygnięcie kursu przerachowania”, dodając przy tym, iż: „obecnie zagadnienie to traci na aktualności, gdyż ustawa waloryzacyjna wisi w powietrzu; nie wątpię jednak, że i w braku jej sądy polskie by się nie zawały przed doprowadzeniem do końca rozpoczętego dzieła”¹⁴⁸.

Rzeczywiście sprawa została uregulowana zasadniczo przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, określanego mianem *lex Zoll*. Osobą bowiem, której Władysław Grabski powierzył przygotowanie projektu unormowania był autor glosy do orzeczenia w sprawie Fliederbaum – Kuhnke – Fryderyk Zoll¹⁴⁹. Po wejściu w życie regulacji *de iure* przerachowanie, a *de facto* waloryzacja odbywały się zgodnie z tym rozporządzeniem¹⁵⁰. Należy jednak podkreślić, że unormowanie zawierało liczne klauzule generalne, w tym moratoria. W praktyce zatem określenie wzajemnych relacji między wierzycielem a dłużnikiem zostało pozostawione dyskrecjonalnej władzy sędziego¹⁵¹. Co ciekawe, już po wejściu w życie rozporządzenia SN często powoływał się w uzasadnieniach na rozstrzygnięcie w sprawie Fliederbaum – Kuhnke, a w orzeczeniu z dnia 5 marca 1925 roku *expressis verbis* stwierdził, że: „sądy nie mogą opierać swych wyroków na ustawach, których wydanie w przyszłości jest spodziewane, lecz orzekają według istotnej myśli ustaw obowiązujących, a w razie ich niedokładności, niejasności, braku lub sprzeczności opierają wyrokowanie na ogólnych zasadach prawa”¹⁵². Natomiast w glosie do orzeczenia SN z dnia 4 czerwca 1924 roku Maurycy Allershand uznał, że w przypadkach w których mamy do czynienia z luką prawną,

¹⁴⁷ Zob. J. Münz, *Wpływ spadku waluty*; B. Stelmachowski, *Wpływ spadku waluty na prawne zobowiązania. Studium prawnicze na tle ustawodawstwa, obowiązującego na ziemiach zachodnich*, Warszawa 1924, s. 49-50; C. Poznański, *Spadek waluty*, s. 48 i n.; K. Przybyłowski, *Wpływ zmiany stosunków*, s. 345 i n.; A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 122 i n.

¹⁴⁸ C. Poznański, *Spadek waluty*, s. 57.

¹⁴⁹ Zob. R. Kordys, *Waloryzacja zdewaluowanych wierzytelności prywatnoprawnych*, „Gazeta Bankowa” 1923, nr 28-29, 31-32; 1924, nr 2.

¹⁵⁰ Zob. orzeczenia SN z dnia: 13 VI 1924 r., C. 192/24, OSP 1924, poz. 514; 4 X 1924 r., R. 513/24, OSP 1924, poz. 564; 4 X 1924 r., R. 203/24, OSP 1924, poz. 565; 19 VII 1924 r., R. 168/24, OSP 1924, poz. 493.

¹⁵¹ Szerzej: F. Zoll, B. Hełczyński, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej*.

¹⁵² C. 1877/23, OSP 1925, poz. 488; zob. orzeczenie SN z dnia 6 II 1925 r., C. 1269/24, OSP 1925, poz. 489.

w szczególności w sprawach walutowych: „wchodzi w zastosowanie wolne orzecznictwo sędziego”, które powinno uwzględnić zarówno interesy wierzyciela, jak i dłużnika¹⁵³.

Judykatura *in statu nascendi* polskiej państwowości przeszła *sui generis* ewolucję. Wynikało to ze specyficznej sytuacji, w jakiej znalazło się ówczesne sądownictwo, które dość długo broniło zasady nominalizmu. Zasady, która miała również swoich zwolenników, między innymi Jana Wasilkowskiego. Jego zdaniem: „niewątpliwie wywłaszczenie wierzycieli nie jest celem bezpośrednim ustawodawcy, ale jest warunkiem *sine qua non* efektywności jego zabiegów fiskalnych [...] kurs przymusowy jest w swej istocie wywłaszczeniem wierzycieli zarządzony w imię lepiej lub gorzej rozumianego interesu państwa, i wola wywłaszczonego nie może mieć żadnego wpływu na tego rodzaju dyspozycje ustawy”¹⁵⁴. Należy stwierdzić, iż poglądy Jana Wasilkowskiego stały się podstawą polskich regulacji po 1945 roku¹⁵⁵. Oczywiście, jak stwierdził Andrzej Stelmachowski: „zasada nominalizmu ma jedną zaletę niewątpliwą: jest bardzo prosta i łatwa w zastosowaniu”, zaznaczając przy tym, że: „nie wszystko jednak, co jest proste, jest dobre, zwłaszcza jeśli prowadzi do rozstrzygnięć mechanicznych”¹⁵⁶. Właśnie stosowanie takich rozstrzygnięć, zgodnie z *leges* Grabski, powodowało, że sądy polskie w imię szeroko pojętych zasad słuszności opowiedziały się za waloryzacją. Decydujące znaczenie miało orzeczenie SN w sprawie Fliederbaum – Kuhnke, które określiło granice waloryzacji – między kwotą nominalną a tzw. równią złota. W związku z tym rozstrzygnięcie *de casu ad casum* zostało pozostawione sądom powszechnym. Natomiast władza ustawodawcza i wykonawcza otrzymały wyraźny sygnał, dotyczący konieczności załatwienia problemu waloryzacji na drodze prawodawczej. W ten sposób polska judykatura, stosująca w swojej kognicji zasady słuszności, miała *sui generis* charakter prawotwórczy. Zaznaczyć bowiem należy, że dokonana w latach 30. kodyfikacja polskiego prawa zobowiązań, w związku z doświadczeniami okresu inflacji, zawierała klauzulę *rebus sic stantibus* – art. 269 kodeksu zobowiązań. Zastosowanie zaś klauzuli w polskim orzecznictwie przypadło na krótki okres po II wojnie światowej, kiedy to podobna katastrofa przetoczyła się przez obszar państwa polskiego.

Na zakończenie należy podkreślić, że współczesne unormowania kodeksu cywilnego¹⁵⁷, po przesileniu gospodarczym lat 80., mają właśnie swoją genezę

¹⁵³ Glosa do orzeczenia SN z dnia 4 VI 1924 r., *Rw.* 251/23, *OSP* 1924, poz. 491, s. 473.

¹⁵⁴ A. Stelmachowski, *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, „*Studia Cywilistyczne*” 1965, t. VI, s. 321-322.

¹⁵⁵ Zob. R. Jastrzębski, *Wpływ siły nabywczej*, s. 413 i n.

¹⁵⁶ A. Stelmachowski, *Nominalizm pieniężny*, s. 323.

¹⁵⁷ Art. 357¹, art. 358¹§ 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm). Regulacje wprowadzone na podstawie ustawy: z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321); z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542).

w doświadczeniach waloryzacyjnych polskiego sądownictwa okresu hiperinflacji marki polskiej. Słusznie bowiem stwierdził Kazimierz Przybyłowski, że: „swobodne indywidualizujące orzecznictwo sędziowskie *ex fide bona* okazało się w tym zakresie czymś nie do zastąpienia”¹⁵⁸.

¹⁵⁸ K. Przybyłowski, *Wpływ zmiany stosunków*, s. 18.